

GŁOS POLSKI

DZIENNIK POLITYCZNY, SPOŁECZNY I LITERACKI.

Prenumerata miesięczna „Głosu Polskiego“ wynosi: w Łodzi zł. 4.20, za odosłanie -- 40 groszy; z przesyłką pocztową w Kraju -- zł. 5.-; zagranicą -- zł. 7.20.

Telefony „Głosu Polskiego“ — redakcja: 2-99, 19-71; nocna redakcja i drukarnia od godz. 9 wiecz.: 7-99; administracja i ekspedycja: 1-99.

Cena 25 groszy

Redakcja i Administracja
Łódź, Piotrkowska nr. 106.
Konto czekowe: Poczta Kasa
Oszczędnościowa 61.119

Ogłoszenia za wiersz milimetry 1 szpaltowy i strona i w tekście 40 groszy, strona 4 szpalt
Nekrologi 30 „ „ „ „
Nadesłane po tekście 30 „ „ „ „
Zwyczajne 10 „ „ strona 10 szpalt
Ogłoszenia zaręczynowe i zaślubinowe 10 zł. 20 20
Ogłoszenia zamiejscowe obliczane są o 50 procent
zaś firm zagranicznych o 100 procent drożej

Likwidacja pretensji ekspansujących w Niemczech



Dr. Kusziński, przewodniczący komisji przygotowawczej dla rezolucji w sprawie likwidacji odszkodowań ekspansujących rodzin w Niemczech

Nowe złoto wywiezione z Polski

Pożyczka miliona funtów szt. w Londynie przez Bank Polski pod zastaw złota

Wywiezienie z Banku Polskiego nowej partii złota do Londynu, o którym doniósł dzienniki, znajduje się ma w związku z pożyczką, zaciągniętą przez Bank Polski w Anglii. Złoto to zostało zdeponowane w Banku Angielskim pod zastaw kredytu rezerwowego w sumie 1,000,000 £. Z kredytu tego Bank Polski nie zamierza korzystać w warunkach normalnych, ma go jednak na wszelki wypadek do dyspozycji. Likwidacja rachunków reportowych, częściowa spłata pożyczki w Federal Reserve Banku, oraz wyrównanie rachunku z Irving Bank, w którym Bank Polski korzystał z 6,000,000 dolarów kredytu rezerwowego, przeważnie nieużytego — wszystko to spowodowało większe zapotrzebowanie walut, a więc i zapotrzebowanie owego kredytu rezerwowego może wystąpić.

Rozpaczliwa cyfra 359.119 bezrobotnych

Liczba bezrobotnych w całym państwie wzrosła w ostatnim okresie (24 stycznia—21 stycznia) do 359.119.

Podczas gdy w pierwszych tygodniach b. r. tygodniowy przyrost bezrobotnych wynosił przeciętnie 12.000 osób — przybyło w ostatnim tygodniu stycznia tylko 3.772 osoby.

Liczba osób, pobierających ostatnio zasiłki z funduszu bezrobocia, wynosiła 174.185 — prawie 50 procent ogólnej liczby bezrobotnych.

Znowu złodziejstwo dyrektora Nabral Miejski bank kredytowy w Krakowie

KRAKÓW, 6 lutego. W ostatnich dniach wykryto nadużycia na szkodę miejskiego banku kredytowego. Nadużycie dokonał niejaki Raszke, dyrektor międzynarodowego towarzystwa handlowego, który zbiegł z Krakowa. Raszke usiłował przemyć do Niemiec kilka wagonów towarów, które jednak przychwyciono na granicy.

Rekonstrukcja gabinetu p. Skrzyńskiego

Minister Moraczewski ostatecznie złożył dymisję

Cztery koncepcje przywrócenia zachwianej równowagi koalicyjnej

Nasz warsz. korespondent telefonuje: Już wczoraj donosiliśmy, że min. Moraczewski wskutek złego stanu zdrowia ponownie i zupełnie kategorycznie zażądał od swego klubu zwolnienia go z obowiązku udziału w rządzie. W dniu wczorajszym po dłuższej naradzie klub postanowił zwolnić p. Jędrzeja Moraczewskiego od tego obowiązku i w wyn. tej uchwały p. Moraczewski złożył prośbę o dymisję ze stanowiska min. robót publicznych. Klub P. P. S. postanowił jednocześnie zwołać na środę posiedzenie dla desygnowania nowego przedstawiciela P. P. S. do rządu.

Trzy dni, które dzielą wczorajszą de-

cyję od środy, mają być poświęcone na rozstrzygnięcie kwestji, kto z klubu P. P. S. i w jaki sposób reprezentować będzie tę partję w rządzie poza min. Ziemięckim, który pozostanie przy tece min. pracy. Jak dowiadujemy się z dobrego źródła istnieją następujące koncepcje: Wyszłuchana jest możliwość powołania min. socjalistycznego bez teki w charakterze wicepremiera. Jako kandydaci w takim razie wysłupowaliby pp. Barlicki i Niedziałkowski. Koncepcją ta, jak słyszeliśmy nie ma szans powodzenia. Drugą koncepcją, która prawdopodobnie będzie urzeczywistniona, jest powierzenie teki robót publicznych posłowi Ja-

worowskiemu, albo Hausnerowi. Wreszcie mówiono także wczoraj o możliwości pewnej zmiany w podziale tek pomiędzy grupy koalicyj. Wówczas tekę robót publicznych objąłby p. Osiecki z „Piasta“, a tekę przemysłu i handlu zająłby pos. Diament z P. P. S. Możliwe jest także jeszcze jedno changement des places w gabinecie koalicyjnym, a mianowicie Ch. D. w osobie pos. Romockiego objąłby opróżnioną tekę robót publicznych, a klub P. P. S. wydeleguje w takim razie swego reprezentanta do teki ministra sprawiedliwości, którą objąłby p. Piechocki.

Zakrwawiony łom żelazny w Kanale

Nierozwiązana przez sąd rosyjski zagadka zbrodni ord. Bispinga

Czwarty dzień sensacyjnego procesu

Nasz warszawski korespondent telefonuje: Na wczorajszym przewodzie sądowym w procesie przeciwko Bispingowi początek posiedzenia poświęcono odczytaniu poprawek, jakie w uwagach na protokół sądu okręgowego zgłosiła obrona. P. sędzia Alchimowicz przytoczył poprawki przez sąd uwzględnione. Następnie przewodniczący streścił motywy wyroku pierwszej instancji, której wyrokiem Bispin skazany jest na 4 lata oddziałów aresztańskich. Sąd okręgowy, skazując Bispinga na cztery lata rot aresztańskich, nie neguje faktu, iż B. udał się do Błonia piechotą, lecz po drodze, kiedy przeszedł szosę, widział go na drodze 4 świadków, a później Bispin gwałtował się w parku. Wobec tego sąd uważa za dowiedzione, że B. wyszedł z parku (miejsce zabójstwa)

w kilka minut po strzałach. Sąd uważa za niewiarogodne wyjaśnienie B., iż nie zdążył on na pociąg o godz. 3 m. 14, chociaż z pałacu wyjechał o godz. 1 min. 20 po południu. Nieprawdopodobne jest opowiadanie oskarżonego o spotkaniu dwóch nieznanymi osobnikami; również dziwne zachowanie się oskarżonego po śmierci księcia świadczy o winie B.; dowodem tej winy są również plamy krwi na ubraniu B. Sąd doszedł jednak do wniosku, że zabójstwo nie było dokonane z premedytacją, ani też w celach zysku; pierwszego (braku premedytacji) dowodzi fakt, że Bispinga zaprosił sam książę, drugiego (braku chęci zysku) zaś fakt, że Bispin mógł sobie obrać lepszy moment do spełnienia zabójstwa.

Cały szereg świadków, a między nimi hr. Kossakowski, stwierdzili doskonały stan majątkowy księcia, nikt zaś nie stwierdził, z jakiego źródła brałby tak poważne sumy B., aby je pożyczycy księciu, tembardziej, że wystarczy uważnie przyrzeć się weksłom, żeby dokładnie widzieć ich fałsz. Co do zarzutu próby otrucia Wł. Druckiego-Lubeckiego, to śledztwo sądowe nie dostarczyło dowodów, aby Bispin chciał strychniną rozpuszczoną w herbacie, wywołać śmierć swego przyjaciela. Obie strony, t. j. prokurator i obrona, odwołali się od tego wyroku do b. izby sądowej, jako drugiej instancji (co wywołało obecną rozprawę w sądzie apelacyjnym).

Jeden z prokuratorów sądu okręgowego, który przyjechał z prowincji na sprawę Bispinga, był przed wojną podczas pierwszego procesu Tomaczem w tej sprawie i opowiadał w kuluarach sądu o ciekawym fakcie zupełnie nie wyzyskanym w obecnym przewodzie sądowym. Już po wyroku b. ros. sądu okręgowego, skazującego Bispinga, znaleziono w kanale parku teresińskiego niedaleko od miejsca zabójstwa księcia ciężki łom żelazny obficie zakrwawiony. Ta okoliczność wywołała decyzję, zdaje się b. izby sądowej rosyjskiej, kierującą sprawę Bispinga do uzupełnienia śledztwa. Oczywiście czynność ta nie została wykonana przez wył. ros. władze sądowe, ponieważ zbicia się z momentem ewakuacji okupantów rosyjskich z b. Kongresówki.

O ile nam wiadomo ważki ten fakt nie został wyzyskany dotąd ani przez urząd prokuratorowski, ani przez obronę.



Kondukt z trumną kardynała Mercier w drodze do katedry św. Wawrzyńca

12-ła loteria państwowa

Piąta klasa—Trzeci dzień Główniejsze wygrane

15.000 zł. nr. 2987.
3.000 zł. n-ry 4530 20263 35684.
2.000 zł. n-ry 26385 52024 55791.
1.000 zł. n-ry 1105 3695 4062 11379
16045 30269 35518.
600 zł. n-ry 1281 5247 17873 19698
30550 31178 37315 40407 60885 63011.

Co mówi sumienie paryskiego kata?

Szczególne skojarzenie wyobraźni sprawiło, że przeczytawszy wiadomość o przedłużeniu w Polsce działalności sądów doraźnych w całym szeregu miejscowości, wziąłem do ręki „Pamiętniki” katów paryskich (1688 — 1843) zebrane i urwagami zaopatrzone przez Henryka Sansona, ostatniego z tragicznej „dynastji” krwawych wykonawców sprawiedliwości.

Pamiętniki owe — to jeden z najznamienniejszych dokumentów psychologii i historii ludzkiej: jest to jakiegdyby księga rzezi, popełnionej w uroczym imieniu prawa. Długim szeregiem przez karty księgi tej przeciągają widziadła zgrozy i okrucieństwa. Obrazy gminu i szlachty, mężczyzn i kobiet, torturowanych na krzyżu św. Andrzeja, łamanych kołem, szarpanych rozpalonymi cęgami, ćwiartowanych na placu publicznym.

Kara łamania kołem przetrwała aż do roku 1788 i zniesiona została dopiero wskutek rozruchu ulicznego, w którym pamiętnikarz niebezzasadnie dopatruje się pierwszej zapowiedzi rewolucji.

Stało się tak, że skazany został raz pewnego młodzieńca za zabójstwo ojca, popełnione, jak twierdził winowajca i jak wskazywały poszlaki, mimowoli. Młodzieniec ów atoli był wyznawcą zasad Woltera i Russa, był buntowniczym w oczach kleru i rządu: nadaremnie tedy ubiegał się o łaskę. Postanowiono go stracić przez łamanie kołem.

— Rankiem tego dnia, w którym miała odbyć się egzekucja — opowiada Sanson — wszystkie ulice, okalające gmach więzienny, przepełnione były ludem. Czuło się w powietrzu gorączkowe podniecenie. Ukazanie się karetki więziennej przywitało ogłuszającą wrzawę: pojazd z trudem torował sobie drogę skroś zbitą ciżbę tłumu. Skazaniec w okrzykach tych dosłuchiwał się, być może, wybuchu nienawiści i odrzy przeciwko spełnionej przez się zbrodni. Przyjmował z pokorą ostatnie pociechy spowiednika i nie śmiał wznieść oczu, by spojrzeć wokół siebie. Drgnął i podniósł głowę dopiero wtenczas, gdy posłyszal znajomy głos kobiety, głos narzeczonej, która go wołała po imieniu. Odpowiedział jej: „Bądź zdrowa, Heleno! Żegnaj!” — W tej samej chwili zaszła rzecz nieoczekiwana. Z tłumu wysunął się człek olbrzymiej postawy, kowal, jak się potem okazało. Postąpiwszy parę kroków, chwycił za krawędź wozu, wstrzymał go i zagrzmiął rykiem, zaiste godnym kowalskiego miecha:

— Mów raczej „dowiedzenia!” Nie damy łamać kołem suchów takich, jak ty!

Żołnierz, jadący konno, odepchnął niepowołaną interwencję kowala, ale okłaski, jakie się posypały, mówiły wyraźnie, że tłum nie życzył sobie kaźni młodzieńca. Z wielkim opóźnieniem przybyto na miejsce stracenia.

— Czyńcie szybko, co czynić macie — szepnął skazaniec, zwracając się do oprawcy.

Ale oprawca, widząc wściekłość nacierającego ludu, zatrwożył się sam o życie. — Panie — rzekł, wskazując na wzburzone masy, szturmujące do barjery, okalającej warsztat egzekucji — jeśli kto z nas dwu ma w tej chwili duszę polecać Bogu, to z pewnością nie wy!

Zaledwie kat słów tych dokończył, gdy burza wrzasku wzbija się wysoko, bariera pękła pod szturmem ludu, a gromada najzapałczywszych wdarła się na szafot. W mgnieniu oka skazaniec został oswobodzony i triumfalnie z ramion śmierci oddany w ramiona narzeczonej.

Ale lud nie poprzestał na wyzwoleniu ofiary. Postanowił za jednym zamachem wyzwolić Ideę Sprawiedliwości z jarzma barbarzyństwa, które wlekała za sobą od czasów niepamiętnych. Pod siekierami gniewu padło straszliwe kolo tortury; okrutny warsztat męki, krwią ofiar nasycony, połupany i podarty na drzazgi, w kształt stosu ułożony, spłonął wreszcie i przepadł, aby odtąd nigdy więcej we francuskiej kronice sądowej nie powstał!

Natchniona dłoń ludu paryskiego przecięła haniebny sznur, wiążący ludzki wymiar sprawiedliwości z nieludzkim aparatem tortur.

Wszelako kara śmierci nie znikła. Uproszczona i zmechanizowana była właśnie we Francji suto zbierać żniwo wraz z wybuchem rewolucji. Dnia 21 stycznia 1790 r. zgromadzenie narodowe zagała dzieło równości obywatelskiej przez zrównanie kar: odtąd karą główną dla wszystkich miało stać się ucięcie głowy. W roku 1791 topór kata zastąpiono mieczem gilotyny. Krew ludzka, krew przeważnie ludzi niewinnych, polała się rzeką szeroką. Obywatele jęli sędzić obywateli z kodeksem cnoły patriotycznej w ręku: wyrokem i egzekucjom nie było wtedy końca.

Śladem króla i królowej, powędrowała na pomost gilotyny Karolina Corday. Rewolucja rozpaliwszy głód swój do czerwoności, zaczęła dzieci własne pożerać. Przyszła kolej na Żyrodystów. Męstwo i zimna nieustraszona krew, z jaką skazańcy spotykali śmierć, nawet w opisie kata, dosięga wyżyn tragizmu. W kilka dni po przywódcach Żyrondy skłoniła głowę pod miecz pani Roland, ostatnim wejściem przedśmiertnym żegnając posąg Wolności. Terror rewolucyjny wznosił się i kosił coraz okropniejszą kością. Uwagi i ostrzeżenia kata dają nam dokładniejsze poczucie owych tragicznych miesięcy, niż najstaranniejsze rekonstrukcje historyków.

— Mogłem być przywyknąć do zgrozy, jaką budzi — pisze niesamowity pamiętnikarz — ale jakże przywyknąć do prowadzenia na gilotynę ludzi, którzy z uśmiechem mówią ci „dziękuję”, gdy im chustkę zakładasz na oczy? Po prawdzie, gdy się na tych ludzi patrzyło, można było pomyśleć, że wszystkich ich, sędziów przysięgłych, podsądnych, ogarnęło jakieś szaleństwo śmierci.

Pod dniem 16 Germinala 1792 zapisana jest śmierć Dantona, Lacroix, Desmoulins, Heraldta de Sechelles. Wszyscy zginęli z odwagą bohaterów. O Dantonie czytamy:

— Patrzył w oblicze śmierci ze spokojem, urągającym się ze słabości ludzkiej: ani jeden muskuł nie zdręgł na jego twarzy. Wyzywał — zdąło się — nie obawę śmierci, ale samą śmierć. Deska gilotyny

nie była jeszcze opróżniona, nóż nie otarty ze krwi, a on już się wysunął naprzód. Zatrzymałem go i chciałem, aby odwrócił się, nim uprzątną trupa poprzednika, lecz on wzruszył ramionami pogardliwie: „Trochę więcej, czy trochę mniej krwi na twoim warsztacie, cóż to szkodzi? Pamiętaj wszakże, abyś głowę moją pokazał ludowi: nie codzień zdarza mu się oglądać podobne!”

Po straceniu Robespiera, Saint-Justa, Darthe i Babeufa, terror się przesilił. Kat przestał być w rządach Francji naczelna postacią państwa. To też i pamiętniki rodziny Sansonów stają się stopniowo coraz skąpsze. Pod rządami konsulatu, cesarstwa, restauracji, egzekucje przestają być zjawiskiem masowym. Po roku wreszcie 1820 kronika gilotyny notuje przeważnie imiona pospolitych tylko opryszków.

Ale oto sól tej księgi strasznej, Kwintesencja, którą sumienie kata dobyło z głębi dwuwiekowej praktyki swego krwawego rzemiosła:

— Kara śmierci — kończy Henryk Sanson ostatni z rodu, a tym razem nie „po kądzieli”, ale zaprawdę „ostatni po mieczu”, po mieczu gilotyny — kara śmierci przeżyła swój czas i prędzej albo później zniknąć musi z naszych kodeksów. Oby ta zbawcza reforma dokonała się jeszcze za dni mego życia! Nie żałowałbym wtenczas, żem spisał te smutne swoje pamiętniki, w których sam siebie oskarżył musiałem o ścięcie więcej, niż setki głów:

jakiegoż bo innego żądać lub apodziwiać się mogą rozgrzeszenia?

I oto, przeczytawszy te ostatnie słowa, zrozumiałem to, czego dociec nie mogłem przed chwilą: zrozumiałem, dlaczego na wieść o przedłużeniu przez rząd działalności sądów doraźnych, wziąłem do ręki pamiętniki sławetnego rodu Sansonów. — Wszak sąd doraźny to — wkrzeszone widmo egzekucji; to — kara śmierci, wpleciona już nie w ostateczne sankcje kodeksu, ale w powszednią praktykę życia. Biurokracja jest wszędzie jednaka. Nie chce dzisiaj wyrzec się sądów doraźnych, jak swego czasu nie chciała rozstać się ze „stanami wyjątkowymi”, jak sto pięćdziesiąt lat temu nie rozumiała sprawiedliwości bez „łamania kołem” lub „ćwiartowania”, — ustąpiła zaś dopiero pod ostrzem wzburzonego gniewu ulicy...

Wszelako dziś przeciwko mnie lub więcej „doraźnemu” szafunkowi egzekucji protestuje już nietylko sumienie ludu; nietylko lud ustami swojej prasy („Robotnik” d. 8. I. r. b.) woła: „Precz z sądami doraźnymi!” Dzisiaj przeciw nim powstało już sumienie kata. Obarczone pamięcią okropnego rzemiosła, przesycone krwią, sumienie to, z ponad miejsca kaźni, woła ku wierzchołkom ustawodawstwa i administracji: „Dość krwawość dość krwawych wyroków!”

Czyżby sumienie polskiej biurokracji stało poniżej sumienia... francuskiej gilotyny?

J. Przemyski.

Organizacja ekonomiczna pokoju Liga ekonomiczna narodów będzie dopełnieniem Ligi genewskiej

Komunałem już prawie stała się opinia, że źródłem wojen są konflikty natury ekonomicznej i że, w rezultacie, jedyną drogą wiodącą do pokoju międzynarodowego jest i może być system porozumień ekonomicznych.

Socjaliści są tego samego zdania; formułują je w sposób nieco krańcowy, twierdząc, iż winy wynikają z ustroju kapitalistycznego, zatem chimerą byłaby nadzieja osiągnięcia pokoju nie poprzedzona przez obalenie ustroju kapitalistycznego. Teza powyższa wydaje mi się niewłaściwą i, zdaniem mojem, zawiera ona małą tylko cząstkę prawdy.

Wystarczy stwierdzić, o ile chodzi o kapitalizm i jego związek przyczynowy z wojną, iż ustrój, który nazywamy kapitalistycznym datuje się od wczoraj, wówczas gdy wojna jest nieodłącznym towarzyszem ludzkości od jej zarania. Skoro wojna poprzedziła o tysiące lat narodziny kapitalizmu, niema żadnej racji do przypuszczenia, iż nie zdoła go przeżyć.

Teoria, która ogranicza się do stwierdzenia, iż każdej wojny przyczyną są konflikty ekonomiczne, jest tylko przydatkiem doktryny t. zw. materializmu historycznego, tłumaczącej powstanie każdej cywilizacji względami natury ekonomicznej.

Ale gdy przyglądam się historii wielkich wojen — wojnom greków z persami, wojnom imperjum rzymskiego, wyprawom krzyżowym, wojnie stuletniej między Francją a Anglią, wojnom wyznaniowym we

Francji, wojnie trzydziestoletniej w Niemczech, wojnom W. Rewolucji i Cesarstwa, wojnie r. 1859 i 1870, a wreszcie i ostatniej, wielkiej wojnie — stwierdzam istnienie czynników wszelkiej natury: nienawiści rasowej, ambicji panujących, fanatyzmu, szowinizmu etc., z trudem tylko mogę się doszukać czynników natury ekonomicznej.

Ale nawet i w wojnach kolonialnych nieraz trudno się doszukać czynnika ekonomicznego, tam, gdzie wydawałby się najłatwiejszym do odnalezienia. Podbój Algieru w roku 1830 nie miał żadnego podkładu ekonomicznego, do tego stopnia, iż w ciągu 30 lat domagała się opinia publiczna ewakuowania tej kolonii. Nie inaczej miała się rzecz z Saharą, a obecnie z Syryją.

Przyglądając się ostatniej wojnie i badając jej źródła, dostrzegam nienawiść (słuszną być może) serbów do austriaków, ambicję cara opanowanego przez miraż tradycji, ukłuzającej mu Konstantynopol jako cel, megalomanię cesarza niemieckiego, ranę krwawiącą w boku Francji, Anglię sprowokowaną atakiem na Belgię, St. Zjednoczone sprowokowane zatopieniem „Lusitanji” etc., etc.

Oczywiście, można tu przytoczyć i motywy natury ekonomicznej: walkę konkurencyjną o budowę kolei bagdadzkiej, o kopalnie rudy w Maroku, rywalizację handlową między Niemcami a Anglią..., ale te przyczyny same przez się nie wystarczyłyby jeszcze do wywołania wojny.

Skoro podłożem przestępstw i konfliktów indywidualnych są częściej afekty niż interesy, stosuje się to tembardziej do genezy konfliktów między narodami.

Stąd jednak nie wynika, abyśmy mieli uważać za zbędne i bezcelowe próby zorganizowania porozumienia i pokoju ekonomicznego.

Nie wierząc w wyłączne działanie czynników ekonomicznych jako sprzężyn pokoju lub wojny, nie możemy jednak przeoczyć ich wpływu pośredniego: między narodami mogą nawiązywać się nici stosunków handlowych i gospodarczych, które przyczyniają się później do wytworzenia wzajemnych sympatii.

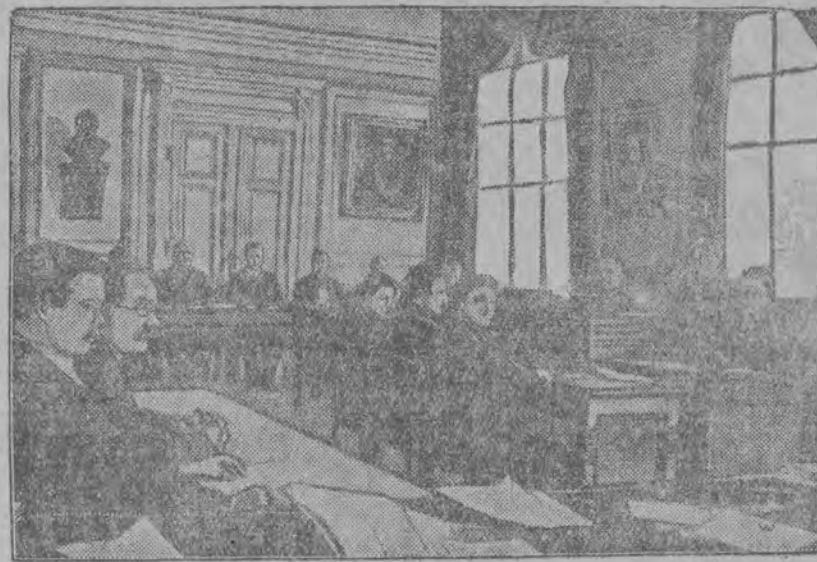
W tym celu skuteczną i właściwą byłaby kampanja, dążąca do usunięcia przeszkód i tam na drodze ku swobodnej wymianie i krążeniu osób, towarów, wartości, idei — jak to: paszporty, cła, zakazy eksportu kapitałów, restrykcje imigracyjne etc.

Nie wydaje się nam jednak możliwym, aby system „laissez passer” mógł sam przez się zabezpieczyć istnienie pokoju, albowiem pierwszym, bezpośrednim jego skutkiem byłoby wzmocnienie walki konkurencyjnej o rynki zbytu. Celowszym od systemu wolnego handlu wydaje się przeto, gdy chodzi o pokój system traktatów handlowych i to nie bilateralnych, lecz opartych na klauzuli t. zw. największego uprzywilejowania, gwarantujących zatem każdemu państwu otrzymanie tych samych przywilejów, które otrzymało już jedno z nich.

Na wyższym stopniu rozwoju stosunków międzypaństwowych należałoby zastąpić regime traktatowy przez organizację wielkich kooperatyw między państwami, mających za zadanie regulację nietylko wymiany, ale i produkcji, kolonizacji, podziału surowców etc.

Tęgo rodzaju unje ekonomiczne między trzema, czterema, pięcioma narodami mogłyby w dalszej perspektywie ująć w orbitę swych wpływów i inne narody, aż wreszcie na rozszerzonej tak podstawie działania powstałaby liga ekonomiczna narodów; będąca odpowiednikiem i dopełnieniem ligi narodów o charakterze politycznym.

KAROL GIDE
profesor ekonomji politycznej
w College de France,
wiceprezydent zarządu francuskich stowarzyszeń pokojowych.



Najmniejszy parlament świata
Parlament Islandji, obradujący w Reykjavik, stolicy tego państwa północnego, liczącego 20.000 mieszkańców

Pożyczka dla magistratu łódzkiego pod nadzorem wojewody

Co miesiąc magistrat będzie musiał składać p. Darowskiemu sprawozdania ze sposobów zużycia pożyczki

Miljonowy Kredyt dla Łodzi otwarty w ministerstwie skarbu

Nasz warszawski korespondent (B) telefonuje:

W roku 1925 magistrat m. Łodzi otrzymał krótkoterminową pożyczkę, płatną w grudniu ubiegłego roku. Suma pożyczki wynosiła 3 miliony 600 tysięcy złotych. — Wobec tego jednak, iż pustki w kasach magistrackich nie pozwoliły na zapłacenie jej, zostały one sponulowane do dnia 31 marca r. b. Wobec spodziewanej w dalszym ciągu niemożności zapłacenia pożyczki i niemożności prolongowania jej po raz drugi, rząd znalazł inne wyjście. Jak nas informują ze źródeł urzędowych, na ostatnim posiedzeniu rady ministrów postanowiono w dniu 1 kwietnia r. b. przyznać miastu Łodzi nową pożyczkę w wyso-

kości 3.600 tys. zł., nie wypłacić jej jednak miastu, lecz przeleć natychmiast na pokrycie starej nieregulowanej.

Niezależnie od powyższej pożyczki rada ministrów postanowiła udzielić magistratowi m. Łodzi, pod warunkiem nadzoru wojewody i składania co miesiąc sprawozdań ze sposobów zużycia nowej pożyczki, w wysokości 2 milionów 500 tysięcy złotych, która ma być zwrócona w równych ratach rocznych od dnia 1 września 1927 roku do dnia 15 lutego 1931 roku.

Pożyczka ta oprocentowana jest w wysokości 6 proc. rocznie, a wypłacona zostanie przez skarb państwa również ratami po 300 tys. zł. miesięcznie między 15-ym i 20-ym lutego, marca, kwietnia, maja i

czerwca i po 200 tysięcy 15 lipca, 15 sierpnia, 15 października i 15 listopada r. b.

Na pożyczkę tę 1 milion 500 tysięcy zł. wzięto z sum w budżecie państwa przeznaczonych na inwestycje dla miast i 1 milion zł. z funduszu bezrobocia, w którym taka właśnie suma zaoszczędzona zostanie wskutek zatrudnienia bezrobotnych.

Magistrat łódzki obowiązany jest za pożyczkę tę prowadzić roboty kanalizacyjne i zatrudnić co najmniej 4 tysiące bezrobotnych.

Oprócz powyższej pożyczki rada ministrów uchwaliła otwarcie do dyspozycji magistratu m. Łodzi kredytu w min. skarbu w wysokości 1 miliona zł., rozporządzonego od 1 maja do 1 grudnia r. b., pod

warunkiem spłacenia zaciągniętych każdorazowo rat w ciągu 2-ech miesięcy i oprocentowania ich w wysokości 12 procent rocznie.

Ten ostatni kredyt jest właściwie dostarczeniem środków obrotowych dla kasy miejskiej, która zmuszona będzie czynić wypłaty na koszt kanalizacji, a z powodu niepunktualnie płaconych podatków miejskich może od czasu do czasu znaleźć się w krytycznym położeniu. Dla uratowania więc sytuacji w tych wypadkach służyć mają sumy dorywczo wypłacane z tego kredytu. Jednocześnie rada ministrów upoważniła min. skarbu do wypłacenia miastu Łodzi przyznanym sum jeszcze przed zatwierdzeniem budżetu przez sejm.

Cukier zdrożał

o 10 groszy na kilogramie

Związek cukrowników podwyższył z dniem 6-ym lutego hurtową cenę cukru o 10 zł. na worku, t. j. do 126 zł. za 100 kg.

Bezczelna ta zwyczajka przyszła w chwili, gdy komisja do badania wahań drożyzny znalazła jej spadek.

1000 dolarów i 40 funtów skradziono footballistom z Palestyny

Z Warszawy donoszą nam:

Na dworcu Głównym okradziono przybyłego z Palestyny znanego futbolistę, Igo Lemmiego, gościa warszawskiego klubu „Makkabi”. Korzystając z tłoku, rzeźmieszekowie wycieli mu portfel, zawierający niebyłajaki skarb: 1.000 dolarów i 40 funtów angielskich.

Echo procesu Steigera

Umorzenie sprawy Merksamerowej
Ze Lwowa donoszą nam:

Jak wiadomo, w procesie przeciw St. Steigerowi w charakterze świadka słuchaną także była Klara Merksamerowa, żona zarządcy kawiarni „Warszawa” we Lwowie. Zeznania jej nieco różniły się od zeznań, złożonych przez nią przed sądem doraźnym. Odnosiły się one bowiem do spostrzeżeń optycznych na ulicy.

Na wniosek prokuratora Hryniewieckiego została wówczas Merksamerowa odesłana do sądziego śledczego. Po jednodniowym areszcie Merksamerową wypuszczono na wolną stopę. Obecnie po ukończonych dochodzeniach prokuratura wczoraj całą sprawę przeciw Merksamerowej w zupełności umorzyła, nie dopatrując się zbrodni fałszywych zeznań.

Bankructwa w Gdańsku

Wielki bank w trudnościach płatniczych

GDANSK, 6 lutego. Katolicki „Hansabank” od kilku tygodni znajduje się w trudnościach płatniczych, a od kilku dni przestał wypłacać z rachunków bieżących.

Klienci banku szturmują do kas.

Prezydent Rzplitej uznaje aktualność powrotu marsz. Piłsudskiego

„Głos Prawdy” twierdzi, że p. minister Ziemięcki zamierza na radzie ministrów postawić w stanowczej formie sprawę powrotu marszałka Piłsudskiego do służby czynnej.

„Oczekiwać należy — pisze „Głos Prawdy” — iż pp. ministrowie zostaną postawieni w jasną sytuację i że tym razem postara się o to również i p. Aleksander Skrzyński. Sprawa ta interesuje się również żywo i p. prezydent Rzeczypospolitej, który przez osobiste inspekcje niektórych oddziałów wojskowych z pewnością ocenił jej aktualność. I z tej strony zdaje się więc być niewykluczona inicjatywa”.



Autobus, który kursował podczas strejku tramwajowego w Warszawie na linii Praga—Mokotów

Tajemnicze morderstwo na cmentarzu

Zwłoki studenta w kałuży krwi
Odciski stopy kobiecej koło zabitego

LWÓW, 6 lutego. Na cmentarzu Łyczakowskim popełniono tajemnicze zabicie. Mianowicie przechodzący przez cmentarz w godzinach rannych robotnicy zauważyli trupa młodego człowieka, leżącego na drodze. Okazało się, że były to zwłoki 18-letniego słuchacza szkoły technicznej lwowskiej Władysława Makoledra, którego ojciec miał zakład rzeźbiarski w pobliżu cmentarza. Gdy na miejsce przybyła policja, stwierdzono, że zmarły przed śmiercią stoczył ciężką walkę. Po odciskach nóg ustalono, że w czasie walki znajdowała się koło zabitego kobieta. Odciski nóg również doprowadziły policję

do przypuszczenia, że jakiś mężczyzna postępował za zmarłym, następnie obszedł jeden z pomników, prawdopodobnie kryjąc się, a następnie napadł na Makoledra.

Na wieś o zabójstwie zjawił się w policji kuzyn zabitego Gebhardt, który stwierdził, że w dniu krytycznym spotkał zamordowanego na spacerze koło cmentarza. Kuzyni zamienili ze sobą kilka nic nie znaczących słów.

Policją lwowska obecnie czyni energiczne dochodzenia celem wyświeślenia tego tajemniczego zabójstwa.

Skoczyła z 4-go piętra i zaplątała się w przewodniki elektryczne

Nasz warszawski korespondent telefonuje:

Wczoraj około godz. 11 rano w domu nr. 9 przy ul. Marszałkowskiej zaszedł wstrząsający wypadek.

Z okna 4 piętra klatki schodowej rzuciła się jakaś młoda, około 25-letnia, przystojna ubrana niewiasta.

Spadając, ofiara rozpaczy, natrafiła na przeciągnięte przewodniki elektryczne.

Wplątała się w nie, lecz po chwili zsunawszy się, runęła już na bruk.

Do bezprzytomnej, ociekającej krwią wezwano pogotowie, które natychmiast w stanie ciężkim przewiozło ją do szpitala Dz. Jezus.

W domu, w którym zaszedł wypadek, nikt ofiary nie zna. Przypuszczalnie znalazła się ona tam wyłącznie w celu popełnienia samobójstwa.

Ks. Karol cofa abdykację i wraca do Bukaresztu

GRAC, 6 lutego. (AW). Zazwyczaj dorze poinformowany „Tagespost” przynosi ewelacyjną wiadomość ze źródeł włoskich, że b. arcyksiążę Karol cofa swoją abdykację, w związku z czym wysłał do Bukaresztu dwu delegatów, którzyby przedłożyli królowi deklarację, zawierającą przyrzeczenie b. następcy tronu zaniechania walki politycznej przeciwko Bratianu.

Genewa jest za drogą Przeniesienie Ligi narodów

LONDYN, 6 lutego. (AW). Korespondenci pism angielskich i francuskich donoszą, że w kołach ligi narodów rozpatrywaną jest kwestja przeniesienia siedziby rady ligi z Genewy do innej miejscowości, a to ze względu na... drożyznę panującą w Szwajcarii.

Jako miejsce przyszłej konferencji rozbrojeniowej upatrzona jest mała miejscowość we Francji, położona w pobliżu granicy niemieckiej.

Ustawa niemiecka o karze za zarażenie chorobą weneryczną

BERLIN, 6 lutego. W komisji prawnej Reichstagu przyjęto dziś projekt ustawy, przewidujący karę za zarażenie drugiej osoby chorobą weneryczną. Kara będzie nałożona na skargę osoby poszkodowanej.

Sensacyjne morderstwo w Madrycie

MADRYT, 6 lutego. (PAT). Pułkownik Burbon Castelli zastrzelił swą żonę, księżnę Seville. Zabójca został aresztowany.

DLACZEGO

lekarze polecają **Kathreiner** kawę słodową **Kneippa** Ponieważ zawiera specjalne składniki, przyczyniające się do utrzymania zdrowia, które w innej kawie słodowej się nie mieszczą, tem mniej w zwykłym palonym jęczmieniu!

Niema nic równie dobrego!

9364-1

Kurs Sztuki Tkackiej i Dekoracyjnej

A) Dywany perskie kilimy i sumaki w kilku odmianach.
B) Gobeliny.
C) Batik i malowanie na tkaninach, abażury.

Przyjmuje się zamówienia w zakresie wyżej wspomnianych robót.

Al. 1-go Maja 3, m. 1. od 10-12 i od 4-5.

Zapowiedź reformy monopolu spirytusowego

„Moment” stwierdza, iż przed wprowadzeniem monopolu spirytusowego istniało w Polsce 65 rektyfikacji spirytusu i około tysiąca rektyfikacji likierów i wódek. Obecnie gorzelnie czynne są tylko w połowie. Rafinerie spirytusu pracują tylko 2 do 3 mies. w roku, a z pośród tysiąca blisko fabryk likierów i wódek trzy czwarte uległo likwidacji, co pozbawiło pracy robotników i urzędników. Zamiast prelimitowanych 62.800.000 złotych przynosi monopol zaledwie 19 milionów. Eksport spirytusu, który poprzednio rozwijał się niezłe — zamarł całkowicie. W związku z tem rząd zamierza poddać rewizji ustawę o monopolu spirytusowym.

Wzrost ludności Moskwy

Według danych statystycznych, przyjechało do Moskwy w roku 1925 ogółem 1.037.000 osób. Odjechało zaś z Moskwy w tym samym czasie 684.000 osób. Wzrost obywatelstwa w Moskwie wynosił przeszło 355.000 osób.

Kto się wiesz, truje lub topi?

Straszna epidemia samobójstw idzie szeroką falą poprzez Europę

Moskwa, w lutym.

Jesenin już dawno jest pochowany, ale jego śmierć tak wstrząsnęła Moskwą, że wciąż jeszcze daje się w Moskwie zauważyć echo tego samobójstwa. Śmierć Jesenina wywołała w społeczeństwie i w prasie nowe zainteresowanie problemem samobójstw. W dniach ostatnich zajął się tym problemem i ludowy komisarz zdrowia, Siemaszko, który w „Izwestjach” zamieścił obszerny artykuł p. t. „Czy grozi nam epidemia samobójstw”.

Siemaszko podaje, że problem samobójstwa oddawna już zajmuje wiedzę lekarską, prawniczą oraz socjologiczną. Istnieje kilka teorii samobójstwa. Morsell wskazywał przy rozwiązaniu tego zagadnienia na cztery rasy: niemiecką, celtoomańską, słowiańską i uraloaltajską, przyczem zdaniem jego najbardziej skłonni do samobójstw byli Germani, następnie Celtomani, a wreszcie Słowianie.

Siemaszko przypuszcza, że teoria masowa nie zadawalnia. Germani, którzy żyją w różnych krajach, wykazują też rozmaitą skłonność do samobójstw.

Najdokładniejszą jest zdaniem Siemasz-

ki teoria socjologiczna, która przedstawia samobójstwo, jako zjawisko, wypływające z przyczyn natury socjalnej. Wielki wpływ na rodzaj samobójstwa wywiera pleć, powołanie i powody czynu.

Przed wojną, jak stwierdzili lekarze rosyjscy, najczęściej samobójcy wieszali się, topili, truli lub też odbierali sobie życie przy pomocy broni palnej i sztyletów. Wieszali się zwykle ludzie wynędzniali, starzy, mniej energiczni lub więźniowie. Nieszczęśnicy, którzy decydują się na dobrowolną śmierć z nieszczęśliwej miłości, rzadko kiedy się np. powieszają, ale zwykle się zastrzelają lub otrują. Ludzie duchowo nienormalni wybierają często bolesny lub dziwny sposób samobójstwa: rzucają się z wielkich wysokości, podpalają się i t. p. Dzieci najczęściej się topią.

Wojna i rewolucja wywarły pewien wpływ na wybór sposobów samobójstwa. Mężczyźni równie często odbierają sobie życie przez powieszenie, jak przez zastrzelenie. Samobójstw przez utopienie jest obecnie daleko mniej, aczkolwiek według statystyk, znajdowały się one dawniej na drugim miejscu.

Siemaszko stwierdza, że samobójstwo

— zjawisko bez wątpienia antysocjalne — jest w Rosji dość rozpowszechnione, ale bądź co bądź, w porównaniu z czasami przedwojennymi ilość samobójstw w Rosji się zmniejszyła. Jeśli się chce samobójstwom z dobrym wynikiem przeciwdziałać, należy starać się zwiększyć poczucie zbiorowości oraz dążyć do zwiększenia zainteresowania ogółem robotniczym.

Siemaszko krytykował również samobójstwa wśród wybitnych osób w Rosji sowieckiej w ostatnich czasach, mówiąc: — Oczywiście włościł Jesenina, który już do swej klasy nie należał, może wbrew teorii powiesić się. Możliwe są i takie wyjątkowe wypadki, że zastrzelił się mądry robotnik Utawimow, który był wyczerpany mękami carskimi, i który nagle zmienił pracę fizyczną przy maszynie na czynny udział w administracji państwowej. Te pojedyncze wypadki są zrozumiałe. Ale najbardziej rozpowszechniony wśród burżuazji powód do samobójstwa — rozczarowanie życiowe, chyba nie znajdzie miejsca w szeregach naszej inteligencji, a tem mniej w szerokich warstwach robotniczych i włościłskich.

Proces węgierskich fałszerzy — mistyfikacja

Premier Bethlen zamiast ścigać fałszerzy i przyspieszać śledztwo, woli polować

Budapeszt, 5 lutego.

Polityczna sytuacja w Budapeszcie jest w dalszym ciągu napięta. W węgierskim zgromadzeniu narodowym doszło znowu w tych dniach do gwałtownego starcia między obozem rządowym a opozycją. Opozycyjni posłowie występują ostro przeciw praktykom obecnego rządu i wskazują na to, że akt oskarżenia, który wniosła prokuratura w sprawie pieniężnej afery fałszerzkiej jest raczej podstępem, niż faktycznym oskarżeniem. W imieniu całej opozycji odczytał socjaldemokratyczny poseł Fayi sensacyjne oświadczenie, które czyni politycznie odpowiedzialnym za akt oskarżenia ministra sprawiedliwości. Oświadczenie podkreśla, że demokratyczne partie opozycyjne nie mogą dopuścić, by akt oskarżenia szerzył wśród publiczności kłamliwe twierdzenia.

Powyżej wymienione oświadczenie zwraca uwagę na dwa fakty: w akcie oskarżenia twierdzi się, że list prezydenta ministrów Bethlena do Perenyiego zawierał zdanie: „Rząd będzie ścigał jaknajostreż każdą podobną manipulację”, co zupełnie nie zgadza się z prawdą. Akt oskarżenia twierdzi w dalszym ciągu, że baron Perenyi udzielił prezydentowi ministrów uspokajającej odpowiedzi, to także nie jest prawdą. Z przemówień opozycyjnych posłów w parlamencie węgierskim wychodzi na jaw, że opozycyjni posłowie uświadamiają sobie w zupełności winę rządu Bethlena i będą się domagać usunięcia tegoż.

Koła rządowe trwają nadal na poprzednim stanowisku. Starają się z wszystkich sił uniemożliwić śledztwo francuskim urzędnikom policyjnym, by nie udowodniono jeszcze szczegółowej winy władz węgierskich w całej tej aferze. W tych dniach doszło do nowego konfliktu między prowadzącymi śledztwo policyjnymi urzędnikami francuskimi a urzędnikami policji węgierskiej, kiedy to węgierski radca policji, dr. Bernard zwrócił uwagę przesłuchiwanego generalnego dyrektora poczty Barosza, że na pytanie strony francuskiej odpowiadać nie musi.

Jakie nadzieje żywi prezydent ministrów i jakie ma plany, widać najlepiej z jego oświadczenia, uzynionego w kilka dni po powrocie z łowów do stolicy. Jego udział w łowach w dobie dla Węgier i Bethlena moralnie tak ważnej oceniał tuż przed powrotem do swym przyjacielom politycznym, że wedle jego mniemania pieniężna afera polityczna tak pod względem wewnętrznym — politycznym, jak i w stosunku zagranicznym zostanie w najbliższej przyszłości zupełnie zlikwidowana.

Większość zagranicznych korespondentów, bawiących tutaj i poinformowana opinia publiczna ma na tę sprawę pogląd zupełnie inny. Także głosy prasy francuskiej zapatrują się na sprawę zgoła inaczej. „Matin” skarżył się przed kilku dniami na sposób, w jaki węgierskie władze współpracują z delegatami francuskimi przy prowadzeniu śledztwa. Dziennie przesłuchuje się 8 — 10 osób tylko dlate-

go, by francuzi nie mieli czasu przygotować się dokładnie do przesłuchiwań i do gruntownego zbadania pojedynczych faktów. De facto nie było współpracy i śledztwo odbywa się po większej części pod nieobecność francuskich delegatów, tak że negatywny jego wynik nie ulega wątpliwości. Dzisiejszy stan śledztwa daje francuzom raczej zadośćuczynienie formalne, nie zaś rzeczywiste. Jeśli węgierskie urzędy będą w ten sposób nadal postępować, będzie pośmiewiskiem zmuszony do interwenjowania w rządzie węgierskim.

gierskim.

W tonie jeszcze bardziej stanowczym pisze „Quotidien”, albowiem wskazuje na to, że budapeszteński pieniężny proces fałszerzki, jak można przypuścić z przygotowań do niego, będzie jedynie wielką mistyfikacją. Do tego francuzi nie mogą dopuścić. W budapeszteńskich kołach nie wątpi się w ostatnich czasach, że proces sądowy byłby definitywnym rozwiązaniem całego problemu węgierskiej pieniężnej afery fałszerzkiej.

C. P.

Warta honorowa przy grobie Nieznanego Żołnierza



Najmłodsza i najstarsza literatka

Najmłodszą debiutantką na arenie literackiej była rok temu poetka francuska Lucja Dumont, licząca 12 wiosenek. Pomimo swego młodego wieku Lucja zdążyła już wydać tomik poezji i zarobić sobie na pewien rozgłos. Innego rodzaju debiutantkę posiada literatura hiszpańska. Donna Leandra Fajarnes Visconti opublikowała niedawno swe pierwsze dzieło literackie — sporą powieść. Debiutantka liczy tylko 85 lat. Nie traci zresztą nadziei i obiecuje swemu wydawcy jeszcze dwa dzieła, które ma „na warsztacie”.

Muzy są zaiste figlarne.

Bombonierki-niespodzianki na strzelców i bezrobotnych

W czasie od 8 — 16 b. m. związek strzelecki w Łodzi urządza imprezę dochodową pod postacią rozprzedaży „Bombonierek - Niespodzianek”, przyczem część zysku zostaje przeznaczona na rzecz bezrobotnych m. Łodzi.

Doniosły cel, niebywała ilość pierwszorzędných niespodzianek rokuje powodzenie imprezie i zachęci szczęśliwców i szerokie koła publiczności do wzięcia licznego udziału w kupnie. Mamy nadzieję, iż nikt nie pominie wyjątkowej okazji, nie szczędząc równocześnie pieniędzy na wymienione cele.

Garaz napowietrzny

Powstał oczywiście w Nowym Jorku. Mieści się w 15-piętrowym drapaczu nieba. Chatupka ta może pomieścić w swem wnętrzu tylko 1.500 aut jednocześnie.

Cztery olbrzymie windy obsługują każde piętro i wciągają auta na górę. Abonament roczny w tym garażu wynosi 75 dolarów od miejsca i auta.

„KRZYŻACY”.

Nadzwyczajne powodzenie historycznego dramatu H. Sienkiewicza „Krzyżacy”, który osiągnął rekordową ilość przedstawień (grany dotychczas 30 razy) skłoniło dyrektora teatru popularnego do pozostawienia tej sztuki na repertuarze jeszcze przez trzy dni nadchodzącego tygodnia, a mianowicie w poniedziałek, środek i czwartek, poczem sztuka zejdzie z repertuaru bezpowrotnie. Dodać należy, że we środę poza wieczornym przedstawieniem odbędzie się o godzinie 4 po południu ostatnie przedstawienie dla młodzieży szkolnej, poprzedzone prelekcją prof. Borawskiego.

Co usłyszymy dziś przez radio

WARSZAWA, 380 m.

Godz. 18.00 — 20.00 „Niech żyje karawał”. Część I. Występ artystów teatru Qui Pro Quo Hanki Ordynówny i Wawrzłkówny.

Część II. Koncert zespołu A. Adamusa. Muzyka taneczna.

Część III. „Skrytka pocztowa”, odczyta St. Odyniec.

WROCLAW, 418 m.

Godz. 11.00 Poranek muzyczny. 12.00 Koncert orkiestry. 12.55 Sygnał czasu. 16.00 Zagadki radiofoniczne. 16.30 Bałki. 17.00—18.30 Koncert. 18.45 Rady dla gospodyń. 19.00—19.30 „Świat i podróżowanie”, odczyt. 19.30—20.00 Zagadnienie gospodarce.

Godz. 20.10 Włócz wiedeński: 1) Suppe: „Poranek, dzień i noc”, uwertura, 2) Recytacje, 3) Kreisler: 3 tańce staro-wiedeńskie (skrzypce), 4) Recytacje, 5) Kreisler: Kaprys wiedeński (skrzypce), 6) Recytacje, 7) Strauss: Walc (orkiestra). Komunikaty prasowe, giełdowe, meteorologiczne.

Godz. 22.15 — 23.00 Jazz - band.

RZYM, 425 m.

Godz. 10.30—11.00 Koncert religijny. 17.30 — 19.00 Koncert orkiestry. 20.40 Massenet: Scena rodzinowa (orkiestra). — Przegląd mody. — Wyjatkki z opery „Cześć wędziaczka” Mascagniego. 22.00 Sygnał czasu.

BERLIN, 505 m.

Godz. 9.00 Poranek muzyczny. 11.30 — 12.50 Koncert popularny. 13.10 — 14.10 Godzina poświęcona twórczości współczesnych autorów. 12.40 Lekcja gry w szachy. 15.00 Odczyt: „Samopoczucie na wst. i w miesiące”. 15.30 Bałki.

WIENIE, 530 m.

Godz. 11.00 Koncert orkiestry symfonicznej. 16.00 Koncert popularny. 18.15 Włócz muzyki kameralnej: 1) Dvorak: Trio, 2) Beethoven: Trio Es dur. 19.40 Słowo wstępne do op. „Cyganeria” Pucciniego.

Specjalne papierosy „Tryumf”

Angielskie tytonie fajkowe

Cygara zagraniczne

nabywać można wyłącznie

w sklepie tytoniowym

Piotrkowska 45.



NOWY STYL MODY W PRZYSZŁYM SEZONIE

**Kontrafałdy czy spódniczki marszczone?—Paski i wypustki—Skrócona linja stanu
Modne kolory—Efekty metaliczne—Najnowsze modele**

Kończy się sezon zimowy, wiosenny jeszcze się nie zaczął. Mamy więc obecnie sezon przejściowy, pewnego rodzaju interregnum, gdyż niema jeszcze ostatecznie sprecyzowanej i skreślonej linii dominującej i nadającej ton modzie.

Do pewnego stopnia możnaby za taką nową linię uważać fasony w kontrafałdy, jednak niewiadomo, czy będą one mile widziane i czy przyjmą się po tak obfitych i szerokich modelach kloszowych sezonu ubiegłego. Daleko większe, zdaje się szanse posiada natomiast druga idea, która ostatecznie pojawiła się na rynku paryskim, mianowicie modele, zupełnie gładkie i prawie bez przybrania w swej części górnej, w rodzaju pryncesek, podczas gdy część dolna marszczona jest w fałdy gęste a sute tak, że wyglądają prawie na klosze, choć z fasonem kloszowym spódniczki te nie mają nic wspólnego.

Idzie tu raczej o kreacje zupełnie nowego rodzaju, stanowiące właściwie kontrast ze skromnymi kontrafałdami i linią prostą. Czyli jednym słowem narazie moda waha się między linią u dołu rozszerzoną, a fasonami prostymi, można powiedzieć sportowymi, jak kontrafałdy, pliski i t. p.

Nowy ten fason, szeroki u dołu, znaleźć może zastosowanie w materiałach wszelkiego gatunku i strojach wszelkiego rodzaju, gdyż daje się użyć zarówno do materiałów wiosennych, jak też do jedwabi, czy ciężkich tkanin pałtowych.

Moda spódniczek marszczonych wysuwa znów na pierwszy plan paski, wszelkie wypustki szersze lub węższe, nieco silniej niż dotychczas markując linię talii. Poza to stan posuwa się w górę, (co zresztą było do przewidzenia), jak wogóle moda tegoroczna dąży do skrócenia stanu, czego wyrazem są fasony bolero, które w przyszłym sezonie bezwątpienia odegrają rolę bardzo poważną.

Kolory nowych sukien — odpowiednio do sezonu przejściowego — będą utrzymane w tonach pośrednich, a więc jeszcze nie w tych odcieniach zupełnie jasnych, których oczekujemy dopiero z późniejszą wiosną.

Tak n. p. dawne swe prawa odzyska

kolor granatowy, którego brak dawał się odczuwać dość dotkliwie. Oczywiście i czarny (zwłaszcza, o ile idzie o suknie południowe i wizytowe) zachowa swą pozycję dotychczasową.

Pozatem znawcy przepowiadają stanowczo, iż bardzo modnym będzie pewien czerwony odcień kakaowy, podobny nieco do tak modnego w zeszłym roku ciemnego koloru drzewa różanego. Duże zainteresowanie budzą również kolory zielone i zielonkawe, a miarodajne salony paryskie wystawiają już modele w tych kolorach, przeważnie z lekkim odcieniem żółtawym lub niebieskawym.

Wszystkie te modele częstokroć przybrane są bardzo oryginalnie zdobami me-

talicznymi — pytanie tylko, czy szeroka publiczność zaakceptuje takie efekty złote, srebrne, czy miedziane, choćby bardzo skromne, do kostiumów i sukien na ulicę.

Nowa linja mody, którą omówiliśmy powyżej i której kilka przykładów podaje nasza rycina dzisiejsza, zapomocą tych efektów metalicznych uzyskuje jednak całkiem specyficzny i odrębny charakter, na co bądź co bądź należy zwrócić pewną uwagę.

Z dzisiejszej naszej grupy modeli, pierwszy z brzegu przedstawia elegancką sukienkę jedwabną, niebieską w średnim odcieniu, spacerową względnie wizytową, którą w lecie będzie można włożyć i na wieczór. Stosownie do nowej mody, spód-

niczka tej sukienki jest suto marszczona, a z częścią górną sukni, zupełnie gładką, łączy się zapomocą odstającej i widocznej wypustki.

Nisko spadający rewers, jak również dolne rękawy, wychodzące z półdługich rękawów kloszowych, naszyte są barwną krepdeszyną, przyczem do niebieskiego jedwabiu sukienki bardzo odpowiedni będzie desen niebiesko-zielony na tle popielatym.

Do tej sukienki bardzo jest podobne w kroju pałto wiosenne, które widzimy na ostatnim modelu grupy. Pałto to, sporządzone z miękkiej kashy, posiada również gładką część górną, do której w zęby wszyta jest falbana w zakładki, które u dołu rozchodzą się, tworząc efekty kloszowe.

Takież zakładki widzimy też na kołnierzu i mankietach rękawów, które tym sposobem czynią wrażenie, jakby kielichów kwiatowych.

Zupełnie inny typ przedstawia sukienka wełniana, którą widzimy na środkowym modelu ryciny. Prząd odznacza się bardzo oryginalnym i nowym krojem kamizelowym w stylu męskim, który podkreśla jeszcze męski kołnierzyk z długą krawatką jedwabną.

Od dolnego szpicu kamizeli w obie strony rozchodzi się łukiem wypustka, która trzyma zebraną u góry, suto marszczoną spódniczkę. Nowomodne, oryginalne kloszki boczne przy mankietach uzupełniają efektowną tę sukienkę z materiału zielonego lub brązowego.

Złote guziki kamizelki służą jako zapięcie, a zarazem podkreślają omawianą wyżej modę przybrań metalicznych, które to zadanie spełnia również obszyte kamizelki wypustką ze złotej skórki. Na pierwszym modelu rolę tę spełnia dyskretna borta złota lub srebrna, którą pokryte są brzegi rewersu, podczas gdy na palcie metaliczne takie przybranie najstosowniej będzie umieścić w formie cieniutkiej wstążki metalowej w miejsce wypustki wzdłuż zębów falbanki.

— t —



PULL - OVER

coraz więcej wchodzi w użycie, gdyż jest to strój bardzo wygodny, praktyczny i efektowny. Do kostiumów sportowych stał się on prosto nieodzowną częścią garderoby, a doskonałe usługi oddaje również w podróży, przyczem pod spód wkłada się zwykłą bluzeczkę jedwabną, której kołnierzyk wywala się na wierzch.



Pull-over praktyczny jest także i z tego powodu, iż można go nosić w każdej porze roku i w każdym sezonie, gdyż w lecie da się użyć na wycieczki bliższe czy dalsze, w sezonie obecnym zaś na saneczki lub ślizgawkę, a także na narty, (o ile kogo oczywiście stać na wycieczkę do Zakopanego lub — o piękny śnie! — do Davos).

Swetry także mogą być bez rękawów lub też z długimi rękawami, zarówno wycięte w szpic, jakoteż opatrzone w wysoki kołnierzyk zawijany. Desenie widzimy również bardzo rozmaite. W tym roku szczególnie modne są desenie poprzeczne, zwłaszcza w oryginalnych zestawieniach kolorystycznych.

Wagon-dancing

Ludziom, ogarniętym szalem tańca, przestały już wystarczać dancingi w kawiarniach i restauracjach. Muszą tańczyć ciągle i wszędzie. Pasję tę uwzględniają władze kolejowe angielskie, dając pozwolenie na dołączenie do pociągu linii Londyn — Brighton wagonu — dancingu.

Będzie to pierwszy pociąg z dancin-giem; pomysł i pieniądze na ten cel dał

80-letni sir Alfred Yarrov, który po raz pierwszy w życiu poszedł do dancingu parę tygodni temu i został opętany czarem jazz-bandu i nowych tańców. Pomieważ sir Yarrov, zmuszony jest do bardzo częstych podróży z Londynu do Brighton, więc ufundował wagon—dancing, aby nie być pozbawionym ani jednego wieczoru dancin-gowej muzyki i widoku tańczących par.

Najdroższe mieszkania na świecie

Znajdują się, rzecz prosta, w N. Yorku. Kupno jednego z tych mieszkań kosztuje bagatelkę, 200.000 do 500.000 dolarów. Dom, w którym będą mieszkali szczęśliwi posiadacze pałacowych apartamentów,

wznosi się na rogu słynnej V Avenue i 70 ulicy. Dom ten liczy dziesięć pięter i na każdym piętrze znajduje się tylko jedno mieszkanie.

Rozwiązanie zadań

z dnia 31-go stycznia b.r.

KRZYŻÓWKA.

Wyrazy czytane poziomo: Kolja, Kafar, Obrok, One, Rok, Ner, Lód, Ufa, Łka, Oto, Oka, Fea, Era, Nil, Gar, Koran, Rumor, Porto, Ale.

Wyrazy czytane pionowo: Kran, Jon, Abel, Kord, Ako, Rafa, Orkan, Kuter, Elk, For, Ochra, Flora, Agape, Demon, Iko, Ano, Mi, Ro.

LOGOGRYF.

Jaworów, Alibi, Cypel, Kaustyk, Legitymizm, Opactwo, Nenufar, Dolores, Obelisk, Nibelung.

Jack London — Wilk Morski.

Zadanie arytmetyczne.

8811187542
2457811188

6353376354

Drogą losowania nagrody otrzy-mali:

- 1) 3 bilety do kino-teatru „Luna” P. Wacław Hejman (Nawrot 92)
- 2) 3 bilety do kino-teatru „Reduta” P. Stefan Antonowicz (Aleksandrowska 33).
- 3) 2 bilety do kino-teatru „Odeon” P. S. Szumacher (Konstantynowska 57).



Końce takiego szala, zrobionego zwykle z georgetty lub gazy krepowej, przybrane są przeważnie lekkim futerkiem lub piórkami. Nosi go się albo owinięty zwyczajnie dookoła szyi, przyczem jeden koniec spada z przodu a drugi na plecy, albo też można go także zawiązać pod brodą w kokardę, jeden koniec przypiąć na ramieniu, a drugi, spadający z tyłu, przedłużyć w tren, który to efekt stanowi najnowszy pomysł mody w tym karnawale.

I to dobre!**Liczba bezrobotnych w Łodzi nie zwiększyła się**

W państwowym urzędzie pośrednictwa pracy w Łodzi w dniu 6 lutego r. b. było zarejestrowanych 64,365 bezrobotnych. Z zasiłków korzystało w ub. tygodniu 45,339 bezrobotnych. W tem brało 23,903 bezrobotnych zasiłki ustawowe, wypłacane z funduszu bezrobocia, oraz 21,436 bezrobotnych zasiłki doraźne, wypłacane ze skarbu państwa. W ubiegłym tygodniu straciło pracę 1,299 robotników, otrzymało zaś pracę 1,303 robotników, do pracy zostało wysłanych 134 robotników.

Urząd rozporządza 577 wolnymi miejscami dla robotników różnych zawodów.

**Tkaczki i przadki--do Francji
Służące--w kraju znaleźć mogą pracę**

Państwowy urząd pośrednictwa pracy w Łodzi, Al. Kościuszki 9, poszukuje kandydatów z dobrymi świadectwami i referencjami do obsadzenia następujących posad:

Na miejscu — dla osób, zamieszkałych w Łodzi. W oddziale dla służby domowej: 10 służących. W oddziale dla rzemieślników: kilku tkaczy na angielskie warsztaty i 20 agentów do sprzedaży węgla.

Na wyjazd w kraju. — W oddziale dla robotników i rzemieślników: 400 robotników do wyřębu lasu z własnymi narzędziami pracy (piły i siekiery), 100 robotników wykwalifikowanych do wyrobu budulcu i podkładów.

W oddziale dla pracowników umysłowych: 2 lekarzy weterynarii, jako kierowników działu weterynaryjnego, 1 agronoma instruktora rolnego.

W oddziale dla inwalidów wojennych: 11 ciężko poszkodowanych do różnych robót.

Na wyjazd do Francji — 20 tkaczek i 5 przadek.

Wspomniane tkaczki będą przyjęte przez misję francuską w dniu 13 lutego r. b., o godz. 9 rano w państwowym urzędzie pośrednictwa pracy w Łodzi, Al. Kościuszki 9 i nazajutrz przez Mysłowice wyjadą do Francji.

**Realizacja talonów węglowych dla bezrobotnych
odbywa się w składach**

Z dniem 8 lutego 1926 r. rozpocznie się wydawanie węgla bezrobotnym, nieotrzymującym zapomóg pieniężnych na III odcinek talonu pięciokorcowego w ilości 1,5 korca (półtora).

Węgiel ten wydawany będzie w następujących składach: 1) w składzie firmy „I. K. Poznański” przy ul. Ogrodowej róg Cementarnej i Jerzego; 2) w składzie firmy „K. Scheibler i Grohman” przy ulicy Przędzalnianej 60; 3) w składzie firmy „K. Scheibler i Grohman” przy ulicy Emilji, róg Rokicińskiej; 4) w składzie firmy „Rowiński” stacja kolejowa Chojny; 5) w składzie firmy „Stefan” stacja kolejowa Karolew.

**Dla tych, którzy mogą się wyrwać ze szpon gruźlicy
zbudowane będzie sanatorium**

Na wniosek wydziału zdrowotności publicznej magistrat postanowił wystąpić do rady miejskiej o utrzymanie nadal letniego sanatorium w Chojnach dla dzieci, zagrożonych gruźlicą. Budżet wspomnianego sanatorium wynosi we wpływach zł. 505 i w wydatkach zł. 19,870. Kredyt na pokrycie wydatków, związanych z utrzymaniem sanatorium pokryty będzie z zaoszczędzonych wydatków na opał, dzięki likwidacji baraków w szpitalu w Radogoszczu, zmniejszeniu ilości łóżek w domu izolacyjnym i t. p.

Miejska kuchnia**dla bezrobotnej inteligencji**

Wobec znacznego wzrostu liczby bezrobotnych pracowników umysłowych, korzystających z bezpłatnych obiadów, wydział opieki społecznej zmuszony był przzenieść miejską kuchnię dla inteligencji z dotychczasowego lokalu przy ul. Piotrkowskiej 92 do obszernego lokalu w parku im. H. Sienkiewicza. W kuchni tej wydział opieki społecznej wydaje obiady zarówno z własnych funduszy, jak i na rachunek komitetu niesienia pomocy bezrobotnym.

Kurz pokryje srebrne ekrany**Strejk kinoteatrów wybuchnie 10-go lutego**

o ile magistrat do tego czasu nie załatwi sprawy podatku od biletów kinematograficznych

Obniżenie tego podatku wzmoże frekwencję i zwiększy wpływy miasta

Fiskalizm podatkowy magistratów, stosowany do teatrów świetlnych, doprowadził większość kinoteatrów w Polsce do ruiny i uniemożliwił rozwój rodzimego przemysłu filmowego.

Podczas gdy na zachodzie stopa procentowa podatku od biletów kinowych nie przekracza 20 proc. (np.: Holandia i Czechosłowacja — 20 proc., Niemcy — 10—15 proc., Węgry — 12 proc., Belgja — 8 proc., Turcja — 5 proc.), to w Łodzi podatek ten przy wyświetlaniu filmów zagranicznych wynosi 75 proc.

Przy obecnej frekwencji wpływy kasowe kinoteatrów nie pokrywają kosztów eksploatacji. Wydatne zaś obniżenie cen wejścia przy 75 proc. podatku widowiskowym jest rzeczą niemożliwą, gdyż obecne straty powiększyłyby się znacznie.

75 proc. podatek jest powodem wysokich cen wejścia; działa deprymująco na frekwencję; ludność wskutek kryzysu gospodarczego i ogólnego zubożenia nie może kupować drogich biletów; wskutek

czego kinoteatr stał się rzeczą zbytku i tylko 5 do 7 proc. ludności korzysta z niego.

Ta niska frekwencja, która, wskutek obecnego kryzysu gospodarczego, może jeszcze dalej spaść, powodując dalsze obniżanie się wpływów miasta, płynących z tego źródła.

Jedyną drogą do uratowania wpływów miasta i przedsiębiorstw kinematograficznych przed ruiną, jest wydatne obniżenie stopy podatkowej od biletów kinematograficznych, co umożliwi tym przedsiębiorstwom obniżenie ceny biletów, co znów wpłynie sanacyjnie na poziom frekwencji, a tem samem zwiększą się wpływy miasta.

Zasada gospodarcza: większy obrót, mniejszy zysk — większe dochody znaleźć tu może idealne zastosowanie.

W swoim czasie magistrat wystąpił do komisji skarbowo-budżetowej z wnioskiem o obniżenie stopy podatkowej od filmów zagranicznych do 60 proc. i od kra-

jowych do 40 proc.

Komisja jednak uważała za wskazane wysunąć wnioski o dalsze obniżenie tych stawek i projekt ten przesłała do magistratu celem otrzymania jego opinii.

Wniosek ten jednak utkwiał w magistracie i dotąd do rady miejskiej nie powrócił.

Tymczasem grozi nam strejk kinoteatrów, które, widząc wzrastające z dnia na dzień deficyty, postanowiły z dniem 10 lutego zamknąć swe przedsiębiorstwa.

Każdy dzień unieruchomienia teatrów świetlnych tworzy dla miasta poważny wyłom w prelimitowanych wpływach, to też magistrat winien przed dniem 10-ym lutego obniżyć stawkę podatku od biletów kinematograficznych w myśl postulatów syndykatu filmowego, co uratuje przedsiębiorstwa kinematograficzne od ruiny i zapewni miastu wpływy z tego źródła.

S.

Historja się powtarza**Kanalizacja ma być budowana z wpływów bieżących****Radzie miejskiej nie wolno dopuścić do tego demagogicznego eksperymentu**

Magistrat—na posiedzeniu w dniu 5-go b. m. postanowił zatwierdzić projekt budżetu wydziału kanalizacji i wodociągów, zamykający się we wpływach i wydatkach kwotą złotych 4.000.000.

Kredyt na pokrycie wydatków wydziału pokryty będzie w wysokości zł. 2500000 z pożyczki rządowej, pozostała kwota zł. 1.500.000 pokryta będzie z wpływów podatku komunalnego do państwowego podatku od nieruchomości.

Ta uchwała magistratu jest najoczywistszym dowodem, iż doświadczenie zeszłoroczne nie odstręczyło magistratu od robienia demagogicznych eksperymentów na skórze podatników.

Magistrat a raczej ci, którzy prą za wszelką cenę do kontynuowania tej obliczonej na agitację wyborczą, imprezy, zapomnieli widocznie o tem, iż na początku roku bież. władze skarbowe zaarrestowały wpływy miasta, gdyż magistrat zapomniiał o zapłaceniu pożyczki zeszłorocz-

nej, a 100 proc. dodatek do podatku nie przyniósł sum, jakie były wyeliminowane.

Rada miejska winna z całą bezwzględnością przeciwstawić się projektowi przeprowadzania tak kapitalnej inwestycji, jak kanalizacja, która służyć ma szeregowi pokoleń z wpływów bieżących, bowiem i pożyczka ze skarbu państwa jest krótkoterminową i ma być spłacona w ciągu pięciu lat.

Rozumiemy doskonale, iż obecny magistrat, który znajduje się w przededniu rozwiązania chce zostawić swym następcom niezbyt miłą spuściznę w postaci niezapłaconych pożyczek, ale radzie miejskiej nie wolno do tego dopuścić, gdyż za te eksperymenty zapłacić będą musieli wyborcy tak radnych z lewicy, jak i z prawicy!

Jedyną drogą do sfinansowania kanalizacji jest zaciągnięcie długoterminowej pożyczki zagranicznej i o tem magistratowi nie wolno zapominać.

S.

**Urzednicy państwowi w walce o swe prawa
Z posiedzenia łódzkiego stowarzyszenia urzedników państwowych**

W dniu 31 stycznia 1926 r. odbyło się walne zgromadzenie członków koła łódzkiego stowarzyszenia urzedników państwowych.

Przewodniczył p. Stanisław Sasorski, wiceprezes zarządu głównego stow. urz. państwowych w Warszawie, specjalnie delegowany na zebranie koła łódzkiego. P. Sasorski zdał sprawozdanie z działalności zarządu głównego, który usilnie bronił praw urzędniczych, występując do władz centralnych w sprawie przyspieszenia stabilizacji urzędników, poprawienia sytuacji urzędników prowizorycznych i kontraktowych, zapewnienia należytej opieki lekarskiej, zmiany ustawy emerytalnej i t. d. Poza tem zarząd centralny organizował samopomoc koleżeńską, prowadził ożywioną akcję kulturalno-oświatową i prasową.

P. Sasorski zakończył swój interesujący referat wezwaniem do wzmocnienia spójności i sprężystości stowarzyszenia, oraz do wysiłków celem skupienia wszystkich urzedników państwowych w jednej zwartej i silnej organizacji.

Po wygłoszeniu sprawozdań z działalności koła łódzkiego (sekcji loteryj fantowej, sekcji kulturalno-oświatowej, sądu koleżeńkiego, sekretariatu i komisji rewizyjnej), udzielono jednomyślnie absolutorjum ustępującemu zarządowi oraz przeprowadzono szereg uchwał (m. in. w sprawie zorganizowania w najbliższym czasie kasy pożyczkowej).

Do zarządu na r. 1926 weszli pp.: Brojerski, Szostak, Kozłowski, Lewandowski, Syska, Albrecht, Banaś i Lzydorczyk; do komisji rewizyjnej: Janiszewski, Koczowski, Strużycki; do komisji organizacyjnej kasy: Ładewski, Kozłowski, Brojerski; do sądu koleżeńkiego: Gidyński, Sławińska, Bagiński, Przedpeński, Ładowski, Kiełbański, Koprowski.

Należy podkreślić znaczny rozwój biblioteki i czytelnicy S. U. P., które nadal są czynne w lokalu spółdzielni pracowników państwowych (Sienkiewicza 40) w poniedziałki, czwartki i soboty od 6 do 8 wieczorem.

Jednocześnie ustalono, że ciągnięcie loterii fantowej koła odbędzie się nieodwołalnie w niedzielę dnia 28 lutego 1926 r.

**Bezrobotni majstrowie
fabryczni****otrzymają zapomogi**

Zwiększające się w Łodzi bezrobocie spowodowało również redukcję majstrów fabrycznych w całym szeregu mniejszych i większych przedsiębiorstw. Przedstawiciele związku majstrów zwrócili się preto do przew. zarz. funduszu, insp. Kulickowskiego o przeprowadzenie rejestracji i ewentualne wypłaty zapomóg w lokalu związku przy ul. Pańskiej. Insp. Kulickowski przychylił się do tych przedłożeń, a wobec zakończenia przed 10-ciu dniami rejestracji bezrobotnych majstrów fabrycznych wczoraj przed południem rozpoczęły się w lokalu związku wypłaty zasiłków.

**Nowy zarząd związku
strzeleckiego****ukonstytuował się na rocznem
zgrupowaniu**

Dnia 31 stycznia 26 r. odbyło się roczne zgromadzenie delegatów oddziałów obwodu łódzkiego związku strzeleckiego, na którym został wybrany nowy zarząd w osobach: ob. Andrzejak Marjan, prezes, Malinowski Marjan, wiceprezes, Poszepczyński Władysław, skarbnik, Krzysztof Stefan, sekretarz, Kotkowski Zygmunt, referent kult. oświat., Gajewski Jan, Durko Adam, Sarna Bolesław, Bajkowski Józef, Procel Władysław, Małcki Ignacy, członkowie zarządu. Ob. Marcinowski Józef, Bogus Eugeniusz, Pawlak Franciszek komisja rewizyjna.

**Nowa przychodnia „Kropki
Mleka”****otwarta będzie 1-go marca**

Towarzystwo „Kropka mleka” otwiera w dniu 1-szym marca r. b. nową przychodnię przy ul. Kielma 9. W tej przychodni, jak i w każdej innej przyjmowane będą wszystkie matki zgłaszające się z niemowlętami po poradę, mleko sterylizowane lub mieszanek leczniczą.

Do nowej przychodni potrzebne są: szafa, stół, krzesła, wieszadła. Może znajdą się szlachetni ofiarodawcy dla tej tak bardzo pożytecznej instytucji i zechcą zgłosić się do „Kropki mleka”, Piotrkowska 103 od g. 10 do 2 po poł.

Komunikat.

Towarzystwo Warszawskich Cyklistów w Łodzi, przy ul. Piotrkowskiej Nr. 174, zawiadamia swych członków, że w dniu **10 lutego** r. b. o godz. 8 wiecz. w lokalu własnym odbędzie się **Doroczne Ogólne Zebranie**, na które, wobec ważności postawionych na porządku dziennym spraw: uprasza o liczną udział stowarzyszonych.

456—2

Wydawanie obiadów dla pracowników umysłowych nie będzie przerwane

Organizacja pracowników umysłowych podjęła za pośrednictwem województwa energiczną akcję w min. pracy w sprawie wydawania obiadów również i tym pracownikom umysłowym, którzy pobierają zapomogi, a nie jak dotąd, tym tylko, którzy zapomóg wogóle nie pobierają. Zaniepokojenie wśród organizacji pracowników umysłowych wywołał fakt, że fundusz, przeznaczony przez wojewódzki komitet obywatelski starczy zaledwie na 2 dni. Naskutek tej energicznej interwencji min. pracy specjalnym telefonogramem zakomunikowało, że przekazuje niezwłocznie 5 tys. na ten cel. Jednocześnie krzywdząca ogół pracowniczy decyzja w sprawie wydawania obiadów pewnej tylko kategorii pracowników umysłowych ma być uchylona.

Nikt nie jest prorokiem we własnym kraju

Nie jest nim i monopol tytoniowy

Od chwili wprowadzenia podwyżki cen na wyroby tytoniowe konsumcja wyrobów tytoniowych zwłaszcza droższych gatunków zmniejszyła się znacznie. Charakterystyczne jest, iż natomiast dużym popytem cieszą się t. zw. wyroby specjalne „Tryumf” oraz importowane cygara zagraniczne i angielskie tytonie fajkowe.

Agitator w szeregach bezrobotnych został aresztowany

(h) W dniu wczorajszym 21 letni Stanisław Szczeka (Aleksandrowska 61) został aresztowany przez policję za podburzanie bezrobotnych, zgromadzonych przed biurem wypłat przy ul. Kilińskiego 5, aby wtargnęli do biura i zdemolowali lokal, a urzędników powywieślali.

Rewizje w zakładach fryzjerskich

(h) Jak się „Głos Polski” dowiaduje w przyszłym tygodniu ma się odbyć inspekcja wszystkich zakładów fryzjerskich m. Łodzi, ponieważ ostatnio napływają do wydziału zdrowotności skargi, iż w niektórych rezerach używa się dziurawych i brudnych serwetek, a brzytwy nie bywają przed goleniem dezynfekowane w sublimacie.

Kursy językowe u handlowców polskich

Z wieczorowych kursów językowych przy związku zawodowym handlowców polskich (ul. Piotrkowska 108) donoszą nam, że z powodu znacznej liczby kandydatów na języki francuski i niemiecki utworzone zostały dwie grupy (wyższa i niższa), w których jest jeszcze kilka miejsc wolnych. Lekcje rozpoczynają się w poniedziałek, dnia 8 b. m. Szczegóły w sekretariacie związku.

Inżynierowie emigrują!

Stowarzyszenie inżynierów w Warszawie (Śliska 28), pragnąc przyjąć z pomocą kolegom inżynierom, których warunki obecne zmuszają do szukania pracy poza krajem, rozpoczęło akcję w tym kierunku. Uprasza się przeto kolegów, których sprawa ta osobliście interesuje o natychmiastowe nadesłanie adresu swego z podaniem specjalności i kraju, do którego zamierzają wyjechać, do stowarzyszenia inżynierów w Warszawie, biuro pośrednictwa pracy, sekcja emigracyjna (Śliska 28).

Wzrost nauczycielstwa szkół powszechnych

Zarząd związku polskiego nauczycielstwa szkół powszechnych podaje do wiadomości, że zapowiadany wzrost nauczycielski w sprawie zamierzonych redukcji i oszczędności w szkolnictwie powszechnym odbędzie się w niedzielę, dn. 7 b. m. o godz. 10 rano, w sali kina pracowników państwowych przy ul. Sienkiewicza nr. 40. Zbiera się nauczycielstwo całej Łodzi i pow. łódzkiego. Z Warszawy przybędą posłowie Nowicki i Smulikowski. Związek stawia, by każdy z zainteresowanych stanął się bezwarunkowo. Jeżeli sala okaże się zaszczupłą, co jest przewidziane, to wiec przeniesiony zostanie do ogródka przyległego.

Tajemnicza historia książeczki wojskowej

Rzekomy dezenter został skazany na półtora roku więzienia za wprowadzenie w błąd władz wojskowych

Sensacyjną sprawę rozpoznawał w dn. onegdajszym okręgowy sąd wojskowy, pod przewodnictwem mjr. K. S. Gralewskiego, gdzie na ławie oskarżonych zasiadł Rafał Szuciner, urodzony w roku 1900.

Rafał Szuciner, w niewiadomy dotychczas sposób, uniknął obowiązku służby wojskowej, podczas gdy rocznik 1900 był w służbie czynnej, a rzed niedawnym czasem postanowił wydostać książeczkę wojskową w obawie, że gdy rocznik 1900 pójdzie jesienią na ćwiczenia — nie minie go kara za uchylenie się od służby, gdyż przy zapisywaniu dokumentów podróży — władze mogą spostrzec, że Szuciner nie służył w wojsku.

Ponieważ przez „macherów” nie można było się załatwić, wpadł Szuciner na nowy i niepraktykowany sposób.

Udał się on mianowicie w listopadzie roku ubiegłego do P. K. U. Łódź-miasto, gdzie podał się za dezentera, któremu przysługiwała amnestja i poprosił o wydanie mu książeczki wojskowej.

Ponieważ co do tłumaczenia się przybyłego, zachodziły wątpliwości urzędnika, skierował Szucinera do kierownika PKU pułk. Lisieckiego, aby ten wysłuchał opowieści rzekomego dezentera.

Pułkownik Lisiecki odesłał Rafała Szucinera do dowództwa 28 p. S. K., aby

tam sprawdzono identyczność osoby przybyłego.

Szuciner do dowództwa 28 p. S. K. udał się dopiero po kilkunastu dniach, a przybywszy tam, podał on fałszywe dane dotyczące jego ewidencji, a mianowicie, że służył 2 lata w taborach, a nawet dośłużył się stopnia starszego szeregowca.

Dowództwo, dowierzając w zupełności słowom przybyłego, na zasadzie jego meldunku — wydało kartę zwolnienia z wojska.

Dopiero po kilku tygodniach w niewiadomy sposób władze wojskowe zostały poinformowane o oszustwie, jakiego dopuścił się Szuciner i sprawa została skierowana do sędziego śledczego, który przekazał ją prokuratorowi.

Przedewszystkiem Szucinera przydzielono do pułku i wcielono do szeregów, wyznaczając mu 2-letnią służbę wojskową, zamiast 4 miesięcy.

Wobec jawnych dowodów wprowadzenia w błąd dowództwa 28 p. S. K. postanowiono Szucinera w stan oskarżenia.

Oskarżony przyznał się do winy wprowadzenia w błąd władz wojskowych i odmówił jakichkolwiek wyjaśnień.

Zbadany w charakterze świadka pułk. Lisiecki zeznał, że po wyżej rzeczonem wypadku zarządził ścisłą kontrolę w

P. K. U., jednak żadnych nadużyć nie wykrył.

Świadek dziwi się, że dowództwo 28 p. S. K. dało się wprowadzić w błąd i uwięrzyło pierwszemu lepszemu osobnikowi, który opowiadał bajki o swej służbie. W tem miejscu obrońca oskarżonego, adw. Okwieciński występuje z wnioskiem odroczenia sprawy, celem uzupełnienia śledztwa, gdyż zdaniem jego, skoro P.K.U. nie dopuściło się nadużyć, sprawców afery należy szukać w dowództwie 28 p. S.K., gdyż nie do wiary jest okoliczność, by wydano komuś kartę zwolnienia z wojska — bez przedstawienia sobie dokumentów b. służby.

Zdaniem obrońcy na ławie oskarżonych winni zasiąść ci, którzy wydali oskarżonemu dokument zwolnienia go z wojska.

Prokurator Tristanowski sprzeciwia się temu wnioskowi, gdyż sąd rozpatruje sprawę o oszukanie władcy przez Szucinera, choć wniosek obrony o wszczęcie dochodzenia przeciwko dowództwu 28 p. S.K. jest słuszny.

Sąd po naradzie wniosek obrony pozostawił bez uwzględnienia.

Po przemówieniu stron, sąd skazał Rafała Szucinera na karę półtora roku więzienia.

T. H.

Inspekcję łódzkiego zarządu funduszu bezrobocia

przeprowadza dyrektor Kmita

Wzmagające się bezrobocie na terenie okręgu przemysłowego łódzkiego zmusiło organa naczelne fund. bezrob. do wydatnego zainteresowania się Łodzią.

W piątek wieczorem przybył do Łodzi dyr. fund. bezrob. p. Zygmunt Kmita w celu zbadania wyników generalnej kontroli domowej, przeprowadzonej w Łodzi, oraz zapoznania się z warunkami pracy. P. dyr. Kmita w towarzystwie członków przybyłej przed 3 dniami komisji z Warszawy oraz w tow. przew. zarządu, insp. Kuliczewskiego zwiedził w ciągu dnia wczorajszego biuro główne funduszu przy ul. Nawrot oraz biura poszczególnych oddziałów, rozrzucone po mieście.

Członkowie komisji oraz dyr. Kmita

stwierdzili, iż biura funkcjonują bardzo sprawnie, a praca personelu jest bardzo wydajna i produkcyjna.

Członkowie komisji badali również warunki pracy na prowincji: w Zgierzu i Pabjanicach, stwierdzając, że zarówno w Łodzi, jak i w biurach prowincjonalnych praca jest bardzo intensywna i wyczerpująca, a postulaty pracowników zasługują na bezwzględne na poparcie i przychylnie ich potraktowanie.

Wczoraj wieczorem nastąpił odjazd do Warszawy, przyczem inspekcja tutejszego funduszu skłoniła członków komisji do opracowania szeregu przychylnych wniosków, które w najbliższym czasie mają być zrealizowane.

Nie wykupił weksła i pobił wierzyciela

Został za to skazany na miesiąc więzienia

Przed kilku miesiącami do składu bielizny J. Hellera, przy ul. Narutowicza nr. 44, zgłosił się niejaki Józef Ziółkowski, zam. przy ul. Hajzlera nr. 7 i przedstawiwszy się jako inżynier zakupił bieliznę na sumę 500 zł., za którą zapłacił weksłem.

Kiedy nadszedł termin płatności Ziółkowski weksła nie wykupił.

Heller oddał weksel do protestu, a otrzymawszy klauzulę egzekucyjną oddał ją komornikowi, celem wyegzekwowania należności.

Kiedy komornik zgłosił się do mieszkania Ziółkowskiego, okazało się, że dłuż-

nik nie posiada nawet własnego mieszkania, a mieszka jedynie jako sublokator i wszystkie rzeczy Ziółkowskiego nie przedstawiały wartości nawet 150 zł.

Nadszedł okres stagnacji, która dotkliwie odczuła p. Hellera, wówczas udała się ona do Ziółkowskiego z prośbą, by wpłacił choć część należnej jej kwoty. Lecz miał pieniądze Ziółkowski pobił ją tylko nader dotkliwie, tak że przez kilka miesięcy była niezdolna do pracy.

W dniu wczorajszym sąd pokoju X okręgu skazał krewkiego wierzyciela Józefa Ziółkowskiego za pobicie na 1 miesiąc bezwzględnego aresztu. (o)

Syn uderzył ojca

Odpowiedział za to sądownie

(h) Antoni Balcerek, zamieszkały w domu przy ulicy Bawełnianej nr. 5, złożył zameldowanie w urzędzie śledczym, że syn jego, 23 letni Marcin, w dniu wczorajszym podczas sprzeczki uderzył go tak silnie pięścią w skroń, że meldujący padł bez przytomności i doniero gdy syn pocałował go dusić, wskutek bólu oprzytomniał.

Wypadek, który będzie niemożliwym w roku 1926

Tragedja w dole biologicznym

(h) Przemysłowiec Michał Feld, zamieszkały w domu przy ulicy Piotrkowskiej 69, w dniu wczorajszym, będąc w domu przy ul. Andrzeja 7, wpadł w dół biologiczny.

Przy pomocy przechodniów p. Felda napół uduszonego wyciągnięto, natomiast właścicielowi domu i dozorczy spisano protokół, gdyż piyta, przykrzywająca dół, była usunięta.

Sprawa na sprawie

Aresztowanie świadka na rozprawie sądowej

(h) Na rozprawie sądowej przeciwko Marchwickiemu i kancelście III okr. sądu pokoju Muszyńskiego o wykradzenie papierów sądowych i szantażowanie ludzi, został aresztowany świadek Jakubowski, kancelista X okr. sądu pokoju, jako podejrzany o współudział w aferze.

Świadka aresztowano na wniosek prokuratora Mandeckiego.

Kanonka dobrze wysuszyła ściany

wywołując pożar

(h) Właściciel domu przy ulicy Konstantynowskiej 36, Leon Twardowicz, wykończył przed dwoma dniami mieszkanie i w celu osuszenia ścian ustawił w lokalu kanonkę.

Skutkiem nieuwagi dozortującego zapaliły się ściany pokoju, a przyzwany I-szy oddział straży ogniowej pożar zlokalizował. Straty wynoszą 1,500 zł.

Akademia T.U.R.

ku czci posta A. Napiórkowskiego

Dzisiaj, w niedzielę, 7 lutego r. b. o godz. 4 po poł. w sali Leonarda (ul. Leonarda) odbędzie się akademja T. U. R. ku czci posta A. Napiórkowskiego. Prelekcję wygłosi sen. dr. St. Kociński. W części artystycznej deklamacja i chór T. U. R. Bilety w cenie gr. 30 nabyć można przy kasie od 2-giej.

Wystawa malarzy-łodzińskich

Otwarta przed kilku dniami w lokalu przy ul. 6-go Sierpnia nr. 4 wystawa prac malarskich grupy łodzińskich cieszy się znaczną frekwencją. Brauner, Finkelsztajn, Hiller, Hirsztang, Kołakowski, Kudewicz, Szpigiel — zgrupowali około 200 płócien, nadając wystawie wysoki poziom.

Życie tomaszowskie

(Tel. od własn. koresp. „Głosu Pol.”)

4423 bezrobotnych. — Katastrofalny stan lokalu biura P. U. P. P. Dnia 1 b. m. ilość zarejestrowanych w P. U. P. P. tomaszowskim osiągnęła 4,423 osób. Przybyło za styczeń 1115 osób, z których to przeważna ilość, nie mogąc reflektować na stały zasiłek, wcale się nie rejestrowali, natomiast zapisali się obecnie dla otrzymania zapomogi w naturze z magistratu. Zasiłki z P. U. P. P. otrzymuje 3431 bezrobotnych, w ostatnim tygodniu wypłacono 37,000 zł.

Przy takiej dużej ilości bezrobotnych dawno stwierdzonem zostało, że lokal nie nadaje się dla biura P. U. P. P. Niestety sprawa ta utkwiała na martwym punkcie, dziś stan katastrofalny lokalu grozi niebezpieczeństwem ogółowi bezrobotnych: podłoga poważnie się zapadła i belki drewniane mocno się wygięły.

Znowu atak wojskowy na prywatny lokal. Sierżant Swarc otrzymać załogę z 6 osób i bez wiedzy gospodarza siłą zajął prywatny lokal w domu przy ul. Kolejowej 67, który za dawnych czasów zajmowało wojsko. Protest policjanta był zupełnie zlekceważony. Kwestja bezprawnego szturmu i zajęcia prywatnego mieszkania siłą skierowana została na drogę sądową z art. 512 k. k.

Policjant został ukarany za to, że nie umiał obronić prywatnych praw obywatela.

Pomoc dla bezrobotnych Tomaszowa

Jak się dowiadujemy na posiedzeniu komitetu niesienia pomocy pozabawionym pracy, przychylając się do prośby magistratu m. Tomaszowa-Mazowieckiego, postanowiono wypłacić 28 z funduszu komitetu zł. 3 tysiące na niesienie pomocy bezrobotnym tegoż miasta, niekorzystającym z żadnych zapomóg, a nie 30 tysięcy, jak nas początkowo informowano.

Amerykanizacja przemysłu niemieckiego Trust stali i żelaza nad Ruhrą i Dolnym Renem

W wielkim przemyśle metalurgicznym Niemiec dokonana została głęboko sięgająca reforma, której skutki nie pozostaną bez wpływu na przemysł europejski. Pod nazwą dość skromną zresztą Zjednoczonych Hut i Stalowni powstał kolosalny, dorównujący swymi rozmiarami korporacjom amerykańskim, trust stali i żelaza nad Ruhrą i Dolnym Renem.

Do trustu tego weszły olbrzymie zakłady Rhein-Elbe Union (Deutsch-Luksemburg, Gelsenkirchen, Bochumer Verein), A. Thyssen, zakłady Phoenix, huty i stalownie Rheinische Stahlwerke. Jest to pierwszy trust w Europie oparty na zasadach zapożyczonych od trustów amerykańskich w rodzaju Anaconda Copper lub Bethlehem Steel Corporation.

Formacja trustu została oparta na podziale procentowym produkcji między uczestniczącymi w nim koncernami: Rhein-Elbe przypada kwota 39 i pół procent, Phoenix i Thyssen po 26 procent, Rhein-stahl — 8 i pół procent. Poza podziałem produkcji cała gospodarka wewnętrzna trustu ulegnie racjonalizacji według wzorów amerykańskich, w celu obniżenia kosztów produkcji w wysokości 5 procent, a w przyszłości 10 procent.

Rozporządzając własnymi kopalniami węgla, nowy trust będzie dysponował olbrzymimi ilościami węgla tak do użytku własnego, jak i na eksport.

Jakie dominujące stanowisko zajmie nowy trust w przemyśle metalurgicznym i hutniczym Niemiec o tem łatwo można się przekonać, porównując ogólną wytwórczość żelaza i stali z wytwórczością trustu. W roku 1924 produkcja ogólna stali i żelaza w Niemczech wyniosła 17.6 miliona ton — trust zaś produkuje 6.2 miliona ton, czyli około 35 procent. Przytem od roku 1924 produkcja stali i żelaza w Niemczech wzrasta w bardzo szybkim tempie, prześcigając produkcję Francji, Belgii, a nawet i Anglii.

W roku 1925 wyprodukowały Niemcy 22.5 miliona ton stali i żelaza wobec 17.6 miliona ton z roku 1924. W tym samym czasie produkcja hut i stalowni francuskich wzrosła z 17.3 mil. ton tylko na 18.9 mil. ton, produkcja Belgii zmniejszyła się o 0.2 mil. ton, jak również i produkcja Anglii.

Utworzenie olbrzymiej maszyny trustowej w przemyśle metalurgicznym niemieckim pozostaje w związku z rozmaitemi posunięciami na terenie gospodarki europejskiej i światowej. Jeśli chodzi o bezpośrednie, najbliższe leżące cele trustu, wymienić należy fakt tworzenia się międzynarodowego kartelu w dziale produkcji szyn kolejowych. Do kartelu tego wejść mają wszystkie kraje, produkujące szyny.

Na nieco dalszym planie działalności trustu w związku z polityką Rzeszy, stoja pertraktacje o układ handlowy między Niemcami a Francją.

Jednym z głównych zadań trustu będzie też, jak podnosi to prasa fachowa niemiecka, zdobycie rynku kredytowego dla przemysłu niemieckiego w Stanach Zjednoczonych. Tu już nawet znajduje się trust w obliczu faktu dokonanego w postaci 25-milijonowej pożyczki dolarowej, udzielonej na 7 procent rocznie członkowi trustu, Rhein-Elbe Union, przez dom bankowy Dillon, Read et Co. Pożyczka ta, jak głoszają ostatnie informacje, została za zgodą wierzycieli amerykańskich przepisana na rachunek nowopowstałej organizacji

trustowej Zjednoczonych Hut i Stalowni.

Dodać należy, iż kierownicze sfery wielkiego przemysłu metalurgicznego w Niemczech liczą się już dzisiaj z rozszerzeniem dalszym organizacji trustowej i że prowadzone są już prace przygotowawcze nad utworzeniem ogólnego Reńsko-Westfalskiego trustu metalurgicznego, któryby wchłoniął wszystkie zakłady i kopalnie zachodnio-niemieckie i poddał całą tę gigantyczną maszynę jednolitemu i skoncentrowanemu kierownictwu.

Nie można wątpić ani na chwilę, iż w razie dojścia do skutku wielkich planów rekonstrukcji wewnętrznej tak zw. ciężkiego przemysłu niemieckiego warunki

produkcji przemysłowej na kontynencie europejskim zmienią się radykalnie. Redukcja, a zarazem koncentracja przyczynią się do obostrzenia walki konkurencyjnej na rynkach konsumcyjnych oraz do wyeliminowania słabszych i mniejszych organizacji przemysłowych.

Z tych wszystkich względów odbywająca się obecnie głęboka ewolucja w przemyśle niemieckim zasługuje na jaknajpilniejszą uwagę ze strony Polski i jej przemysłu metalurgicznego. Skutki bowiem tego, co się dzieje nad Ruhrą i nad Renem będą sięgały daleko nietylko w dziedzinie gospodarki, lecz i polityki.

P. P.

Reprezentacja i obrona wspólnych interesów przemysłu, handlu i rzemiosła będzie zadaniem Komitetu zrzeszeń gospodarczych

We wczorajszym „Głosie” donieśliśmy o zatwierdzeniu statutu rady organizacji gospodarczych m. Łodzi, co uważać należy za poważny krok na drodze do konsolidacji gospodarczej.

Poniżej podajemy wyjątki z projektu statutu, który zatwierdzony zostanie ostatecznie na zebraniu plenarnym członków, które odbędzie się w piątek 12 b. m.

1) Celem ujednostajnienia na terenie m. Łodzi akcji miejscowych stowarzyszeń gospodarczych powstaje z siedzibą w Łodzi komitet zrzeszeń gospodarczych.

2) Komitet zrzeszeń gospodarczych ma na celu reprezentację i obronę wspólnych interesów przemysłu, handlu, rzemiosła i własności nieruchomości przez wspólne wy-

stępowanie na zewnątrz we wszystkich sprawach.

3) Każde stowarzyszenie gospodarcze, które należy do K. Z. G., deleguje po 2-ch przedstawicieli, jednak posiada jeden głos.

4) K. Z. G. obowiązany jest rozpatrzyć wszystkie sprawy zasadnicze i wspólne, dotyczące przemysłu, handlu, rzemiosła i własności nieruchomości, a mogące być załatwione jedynie drogą interwencji u władz centralnych lub miejscowych na wniosek choćby jednego tylko członka. O załatwieniu jej przez komitet lub przekazaniu do załatwienia przez wnioskodawcę decyduje komitet.

Co pisze prasa amerykańska o Polsce i o pobycie prof. Kemmerera

Pobyt prof. Kemmerera w Polsce i przychylna opinia jego o sytuacji gospodarczej Polski jest żywo komentowana przez prasę amerykańską.

Szereg dzienników, jako „Chicago Tribune”, „Monitor”, „Herald Tribune”, „Journal of Commerce”, „Sun” i t. d. pomieściły obszernie sprawozdania z warszawskiej konferencji prasowej z prof. Kemmererem, podkreślając bardzo mocno w komentarzach fakt poprawienia się sytuacji gospodarczej Polski.

Szczególniej charakterystyczną jest uwaga new-jorskiego dziennika „Sun”, który, drukując zaprzeczenie poprzednio ogłoszonego przez to pismo wywiadu (pochodzącego z Berlina) jako fałszywie

przedstawiającego sytuację, — podkreśla optymizm prof. Kemmerera co do przyszłości gospodarczej Polski.

„Herald Tribune” polemizuje z wywodami warszawskiego korespondenta „Berliner Tageblatt”, który ogłosił, że prof. Kemmerer zapatruje się zbyt optymistycznie na sytuację Polski wskutek braku znajomości języka i zbyt powierzchownego zbadania stosunków polskich. „Herald Tribune” pisze między innymi, że komentarz ten najlepiej charakteryzuje stosunek Niemiec do Polski i zaznacza, że nawet niektóre partie polityczne niemieckie krytykują berlińskie ministerstwo spraw zagranicznych za przedłużenie wojny celnej z Polską.

Przeciwnicy ustawodawstwa socjalnego zapominają o ciężarach ponoszonych w tej dziedzinie przez inne państwa

Prowadzona u nas ostatnio akcja przeciwko ciężarom socjalnym całkowicie zapomina fakt, iż cała niemal Europa wstępuje na drogę dalekoidących reform w dziedzinie ustawodawstwa socjalnego. Wobec ubezpieczeń społecznych w szczególności. Przemilcza się więc wprowadzenie ubezpieczeń we Francji według wzorów niemieckich i austriackich, przemilcza się imponującą rozbudowę angielskich ubezpieczeń społecznych, a nade wszystko zamyka się oczy na ponoszone wielkie ciężary w dziedzinie zdrowotności publicznej przez te państwa, w których ubezpieczenia znajdują się w bardzo niedoskonałej formie. Wymownym przykładem może służyć Szwajcaria, gdzie właśnie wskutek niedostatecznego ubezpieczenia na wypadek choroby państwo musi prowadzić ze szczególną energią walkę przeciwko trapiącym kraj: chorobie gruźlicy i śmiertelności wśród niemowląt. Liczba wypadków śmierci wskutek gruźlicy wynosiła w Szwajcarii w roku 1921 na każde 1000 mieszkańców — 16 osób, podczas gdy w Niemczech na tę samą ilość — 13. Znako-mite warunki klimatyczne, w jakich się znajduje przeważnie Szwajcaria, przede-wszystkiem ogólna zamożność mieszkańców, wysoki poziom kultury i higieny wśród ludności — wszystkie te czynniki razem przemawiałyby powinny za wręcz odmiennym obrazem cyfrowym. Przyczyn tego zjawiska należałoby zatem poszukiwać w innym zgoła kierunku, a mianowicie w doniosłej roli odgrywanej w podniesieniu zdrowotności publicznej przez nie-

mieckie kasy chorych. To też rząd szwajcarski przedsięwziął środki, zmierzające do wzmocnienia stanu finansowego uznanych przez państwo kas chorych drogą przyznania specjalnych subwencji dla tych instytucji, które udzielały nadzwyczajnych świadczeń chorym na gruźlicę. Obecnie roczne wydatki państwa na ten cel powstałe oceniane są na 4 i pół miliona franków złotych, wobec dotychczasowych 1 i pół miliona. Również w innych krajach, jak np. Japonii, wystąpiono z energiczną walką przeciwko gruźlicy, a we Francji szczególną opieką otaczane jest macierzyństwo. Prace we wskazanym kierunku podjęte przez państwo, pochłaniają znaczne sumy pieniężne, niewspółmiernie większe od sum wydatkowanych w innych krajach przez instytucje ubezpieczeń społecznych.

Spadek waluty rumuńskiej

W sprawie spadku leja rumuńskiego, w ostatnich dniach podaje korespondent CEPS-u następujące szczegóły:

Prasa rumuńska stawiała cobywłaśnie spadek leja w związku z niepowodzeniem misji ministra Bratianu w Paryżu, ale przyczyn spadku są inne. Z Rumunii nie wywożą ostatnio prawie wcale maki i bydła. W związku z tem nastąpiła w obrocie krajowym wewnętrzna dewaluacja leja, co jest tem gorsze, że na rumuńskim rynku pieniężnym panuje wielkie zapotrzebowanie kredytów.

Dolar w Łodzi

W dniu wczorajszym panowała na prywatnym rynku walut obcych zupełna cisza. Ilość dokonanych transakcji była wyjątkowo niska, przyczem kurs dolara ustalił się na poziomie 7,33 w płaceniu, 7,34 w oddawaniu.

Bank Polski ofiarował wczoraj za dolary 7,26. (rz)

Rynek pieniężny

Warszawska giełda urzędowa.

WARSZAWA, 6-go lutego (Pat). Na dzisiejszej giełdzie urzędowej notowania były następujące:

Dolary 7.29 50
Franki franc. —

CZEKI.

Belgia —
Holandia —
Londyn 35.56
N. York 7.30
Paryż 27.40
Szwajcaria 140.80
Wiedeń 102.75
Włochy 29.45
Sztokholm —
Kopenhaga —
Praga 21.61
Pożyczka dolarowa 64.50
10 proc. pożyczka kolejowa 121.—
Pożyczka konwersyjna 43.50
8 proc. pożyczka złota 100.—
4 i pół proc. listy zastawne ziemskie 23.85
4 i pół proc. oblig. m. Warszawy złotowe 31.10
5 pr. obl. m. Warszawy przedwojenne 21.75
złotowe 32.15

Giełda akcyjna

Bank Dyskontowy 4.50
Bank Handlowy 1.75
Bank Zachodni 1
Bank Zjedn. Ziem Polsk. 0.95
Bank Zarobkowy 4
Elektryczność 1.60
Chodorów 4.90—4.95
Czersk 0.23
Częstocice 0.90
Gosławice 1.15
Cukier 2.25—2.20
Węgiel 2.05—2.15, 4 em. 2.05—2.14
Litpop 0.69—0.71
Modrzejów 2.35—2.40
Norblin 0.92—0.93
Ostrowieckie 5—5.05
Rudzki 1.02—1.04
Starachowice 0.88—0.90
Zieleniewski 10.35
Zawiercie 7
Żyrardów 8—8.05
Borkowski 0.62
Żegluga 0.08
Haberbusch 5.25
Lombard 0.95

Urzędowa giełda gdańska.

GDANSK, 6-go lutego (Pat). Na dzisiejszym zebraniu giełdy gdańskiej notowano w g. lde nach gdańskich:

100 dolarów ameryk. 518.70—520.00
100 złotych polskich 70.98—71.16
Czek na Londyn 25.19.75
Telegraficzna wypłata na: Warszawa 70.91—71.09

Notowania złotego.

W dniu 6-ym lutego 1926 r.

Za 100 złotych:
Londyn 36.—
New York —
Berlin 55.91—57.49
Zurych 72.50
Gdańsk 70.98—71.16
Wiedeń czeki 97.35—97.65
„ banknoty 96.65—97.65
Praga 464 —

Notowania giełdowe w Londynie.

LONDYN, 6-go lutego (Pat) Zamknięcie giełdy.

Nowy-jork 4.86 50
Holandia 12.12 85
Francja 129.88
Belgia 106.97
Włochy 120.77
Niemcy 20.45
Szwajcaria 25.25
Hiszpania 34.47
Portugalia 2.53
Danja 19.70
Szwecja 18.17
Norwegia 25.89
Helsingfors 195.12
Praga 164.—

Węgierski kartel włókienniczy

W węgierskim przemyśle włókienniczym toczą się obecnie pertraktacje w sprawie utworzenia kartelu tej branży przemysłowej. Projekt ten wywołany został przez trudną sytuację gospodarczą. Mianowicie, podczas, gdy węgierskie fabryki sukna w roku zeszłym wywoziły wielkie ilości swych towarów do południowej Ameryki, oraz na Wschód, w ostatnich tygodniach zmuszone były oddać 20 proc. swych robotników.

Sprostowanie

We wczorajszym „Głosie” została mylnie podana wiadomość, tyocząca się kupca Mojżesza Scharfa w Krakowie, ul. Diełowska 40. Kupiec ten nie płaci w Łodzi należności z tytułu otwartych rachunków, a nie jak podano, iż nie honoruje własnych akceptów.

Wyjazd polskich hokeyistów do Sztokholmu

WARSZAWA, 6 lutego. W poniedziałek dnia 8 b. m. polska reprezentacja hokeyu na lodzie wyjeżdża na wielkie „Igrzyska Północy“ do Sztokholmu. Skład reprezentacji został ustalony, jak następuje: Czaplicki (bramka), Kowalski, Żebrowski, Tupalski, Adamowski, Kulej — wszyscy z A. Z. S. — Warszawa. Jako rezerwowi jada: Rybak (AZS—Warsz.), Nowikow (Polonia) i Szczerbiński (TKS.—Toruń). Wyznaczony na rezerwowego Wacek Kuchar (Pogoń — Lwów) odmówił telegraficznie.

Dalsze szczegóły zawodów narciarskich w Nowem Mieście

NOWE MIASTO, 6 lutego. Na międzynarodowych zawodach w Nowem Mieście w biegu seniorów (ponad 30 lat) pierwsze miejsce zdobył Zamojski 1:33:49, a drugie K. Schiele. W biegu 10 km. dla juniorów pierwsze miejsce zdobył Kuczera 55:04 przed Havlikiem i polskim narciarzem Baranowskim. Jak wiadomo w klasyfikacji złożonej (bieg i skok) pierwsze miejsce i tytuł mistrza Czechosłowacji na rok 1926 zdobył Henryk Mückenbrun.

Ostatnie sukcesy Czetwertyńskiego na Rivierze

CANNES, 6 lutego. W międzynarodowym turnieju tenisowym „Galia Club“, polski mistrz tenisowy osiągnął szereg pięknych wyników, jak następuje: Czetwertyński — Duckersy 6:2, 6:3, Czetwertyński — Vickers 6:2, 5:7, 6:2. W ćwierćfinale anglik Hillyard (partner mistrzyni światowej Hellen Wills) pokonał Czetwertyńskiego z trudem bo 9:7, 6:4. W grze mieszanej Czetwertyński wraz z panną Constawlos trzymają się doskonale i odnieśli już kilka pewnych zwycięstw. W grze podwójnej Czetwertyński głównie dzięki słabej grze swego partnera został pokonany przez parę Cochet (internacjonal francuski) — Aeschliman (mistrz Szwajcarii).

Tysiące złotych na bankiety i pijatyki Z za Kulis gospodarki byłego zarządu Krakowskiego Z. O. P. N.

KRAKÓW, 6 lutego. Na ostatnim walnym zgromadzeniu KZOPN delegacji T. S. Wisła poddali surowej krytyce rozrzućną gospodarkę ustępującego zarządu związku, wybranego jak wiadomo przez blok klubów: Cracovia, Makkabi, Wawel i Jutrzenka. Akty kasowe przyniósł skarbnik na walne zebranie dopiero po groźbie doniesienia województwu. Powierachowanie zbadanie ksiąg dało szereg sensacyjnych pozycji: Bankiet po meczu Warszawa—Kraków zł. 1080, w tem około 600 zł. na napoje alkoholowe. Na meczu tym kupiono 110 pomarańczy i 20 cytryn dla graczy. Komunikaty prasowe na powyższy mecz międzymiastowy kosztowały 200 zł. Dorożki automobilowe dla piłkarzy stołecznych 90 zł. Nieprzewidziane wydatki

skarbnika 40 zł. Medalie pamiątkowe dla graczy 1700 zł. (Wyroby zagraniczne).

Oto główne wydatki z okazji meczu Warszawa—Kraków.

Co do meczu Budapeszt—Kraków, to bankiet kosztował 1500 zł., a inne szczegóły nie dały się wyjawiać. Wiadomem tylko jest, że przyjazd na trening jednego z graczy kosztował 60 zł. Na walnym zgromadzeniu wybrana została specjalna komisja do dokładniejszego zbadania ksiąg i w tych dniach spodziewane są nowe sensacyjne rewelacje.

Jednocześnie dowiadujemy się, że członkowie T. S. Wisła, piastujący mandaty w KZOPN-ie wnieśli swe rezygnacje z powodu ostatnich wypadków podczas walnego zgromadzenia.

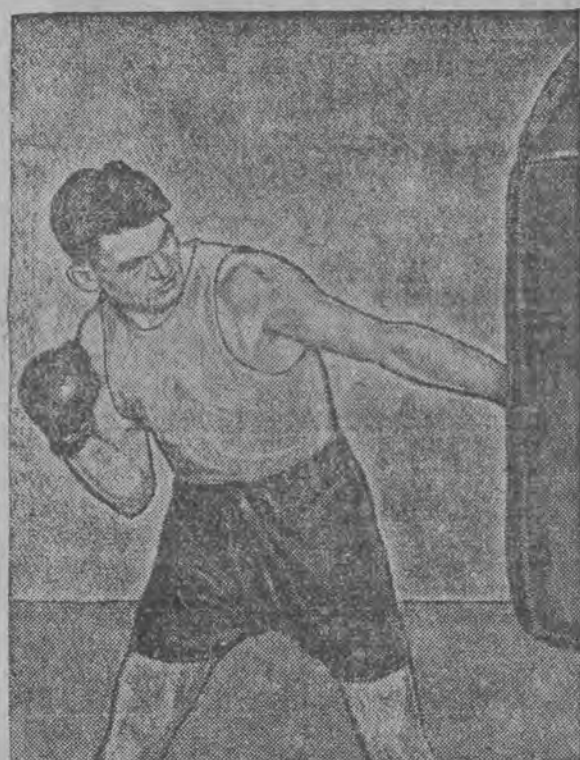


6-dniowy wyścig kolarski w Berlinie zakończył się zwycięstwem amerykańskiej załogi Mac Namara-Horan

Młodzi narciarze



Narty są bezsprzecznie najmiłszym i najbardziej rozpowszechnionym sportem zimowym wszędzie tam, gdzie jest śnieg. W Davos, klasycznej stolicy sportów zimowych w Szwajcarii na nartach jeżdżą wszyscy, nie wyłączając dzieci. Sprawdzić to mogą naocznie nawet ci, kogo nie stać na drogi paszport zagraniczny i wybieżkę do Szwajcarii, — niechby tylko na ilustracji.



Franc. Diener który 10 lutego stanie do meczu z Breitensträterem o niemieckie mistrzostwo w boksie ciężkiej wagi. Spotkanie to jest wielką sensacją dla całego Berlina.

GABINET lekarsko-dentystyczny

Piotrkowska 50.

Godziny przyjęć: od 10—1 i 4—7.

Ceny kliniczne.

421-1

SZWALNIA

T-wa Ochrony Kobiet

Łódź, Piotrkowska 104-a

Szyje bieliznę

męską, damską, dziecięcą i pościelową oraz

KOŁDRY i ABAŻURY.

DZIERGANIE DZIUREK, kryte szycie, mereżki, ażurki, haft, znaczenie i plisowanie.

PIERZE i PUCH

i pościel na zamówienia.

Ceny przystępne.

Pierwszy w Europie Specjalny Zakład prawdziwego

Ketiru Leczniczego

nagrodzony 35 najwyższymi nagrodami (ostatnia na Zjeździe Lekarzy i Przyrodników Polskich w Warszawie 1925 r.)

KLAUDJI SIGALINY

Anemja, choroby żołądka, nerek, dróg oddechowych, rekonwalescencja. 9290-1

Narutowicza (Dzielnia) Nr. 6. Tel. 46-40

Dostawa ketiru do domu pp lekarzom ustępstwo

GABINET DENTYSTYCZNY

E. FUCHS

Nawrot 4.

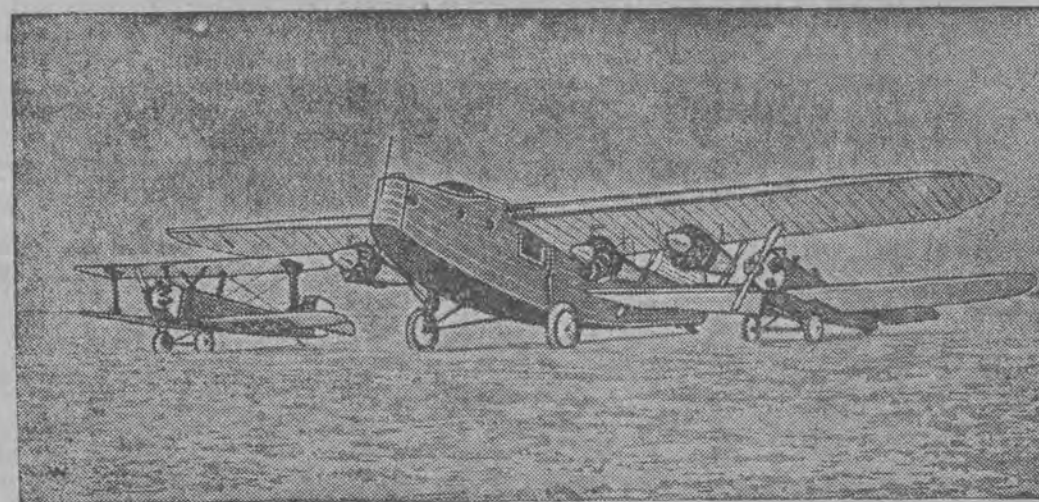
codziennie od 6 do 7 wiecz. specjalne godziny uprzednio 815 —

po cenach klinicznych



Płatowce-olbrzymy „Kondor“

Wielkie płatowce zostały zbudowane przez zakłady lotnicze w Monachjum. Cztery wielkie motory wiszą pod skrzydłami po dwa z każdej strony. Aparaty te będą używane do komunikacji pasażerskiej na większą odległość



Taki sam płatowiec od przodu. Pod jednym skrzydłem olbrzymia mieści się całkowicie zwykły aeroplan

WĘGIEL

w plombowanych workach

z dostawą do mieszkań. Gwarantowane gatunek i waga.

Punktualna dostawa.

JAN KORAL

ul. Kolejna № 2 (róg Sienkiewicza)

Telefon 45 51. 541-4

Wystawa obrazów

Grupy Łodzian

Ulica 6-go Sierpnia № 4.

Otwarta codziennie od 10 — 22.



Dziś i dni następnych!

„Cud Wilków“

Gościnne występy znakomitego barytona

Mikołaja JACHNO

w nowym — repertuarze.



Na pierwszy seans kinem. od g. 3-ej wszystkie miejsca po 1 zł. || Zamówienia na ulgowe przedstawienia dla szkół grupami i t. p. przyjmuje kancelarja „Luny“.



Dziś i dni następnych!

Wspaniały film wytwórni ameryk. „First National Pictures“

„DUSZE W PŁOMIENIACH“

Romans miłości i śmierci w 9 aktach. Niezwykle piękny i ciekawy obraz, wykonany na tle wspaniałej przyrody podzwrotnikowej.

W roli głównej: **RICHARD BARTHELMESS**

NAD PROGRAM:

WYSTĘPY ARTYSTYCZNE:

NAD PROGRAM:

I. Loda Rogińska Primadonna operetek warszawskich, odśpiewa „Kwiaty miłości“, „Czardasza“ z op. „Marica“.

II. Anna Zabojkina Primabalerina operetek warszawskich, odtańczy „Taniec hiszpański“, „Klasyczne poutpuri“.

III. Ninka Wilińska Uroczą gwiazdą scen stołecznych, odtańczy „Taniec Colombiny“, wypowie bajeczki.

VI. Ant. Kaczorowski humorysta, ulubieniec publiczności, w nowym repertuarze, odśpiewa „Harmonika“, „Fijołki“.

Początek o godzinie 3-ej, ostatni seans o godzinie 10-ej.

Na pierwszy seans kinem. wszystkie miejsca po 1.— zł.

MEBLE

urządzenia kompletne i sztuki pojedyncze na dogodnych warunkach po cenach konkurencyjnych poleca:

Skład Mebli J. NASIELSKI

Łódź 725-1
Tylko PIOTRKOWSKA 9
Telefon 47-09.

Telefon 47-09. UWAGA: Żadnej filji nie posiadam.

Piotrkowska 6 **Dwie Potęgi** Piotrkowska 6

branży meblowej złączyły się pod firmą

MARKOWICZ i NASIELSKI

i otworzyły wytwórni **SKŁAD MEBLI**

przy ulicy **Piotrkowskiej 6** tel. 43-08

Ceny bezwzględnie konkurencyjne. Warunki dogodne. Najbogatszy w Łodzi wybór

NA RATY!
Kto raz kupi, napewno zapotrzebuje swoich znajomych

Manufakturę Galanterję Firanki Chustki Kapy Białe towary.

„KREDYT“
Nawrot 15, rog Siatkiewicza 93-1

Dr. med **IGNACY MARGOLIS**
spec. chor. oczu
przyjmuje w lecznicy „VITA“, ul. Piotrkowska Nr 45 od 12-1 i od 5-7 w niedz. 11-12. 720-1

Wielka Sprzedaż Reklamowa do 50% rabatu w Magazynie Jarosławskim

Piotrkowska 19 — tel. 29-61.

Przy **Lecznicy „VITA“**
ul. PIOTRKOWSKA 45, tel. 47-44

czynna jest poradnia dla matek pod kierunkiem D-rów Samet-Mandelsowej, Józefa Kona i Kapińskiego, przyjmująca niemowlęta pod stałą opieką lekarską.

Godziny przyjęć: codziennie od godz. 10.30-12 i od 3-6. 714-1

STOLARNIĘ

mechaniczną, dobrze urządzonej

oddam w dzierżawę.

Zgłoszenia do „Głosu“ sub „Stolarnia“. 722-2

MŁODY, DYPLMOWANY

Inżynier - Akwizytor

możliwie mechanik z pewną już praktyką poszukiwany. Oferty do „Głosu“ sub „Akwizycja“. 722-1

Ogłoszenie Fuchs'a to mur,

o który oprzeć się może najbardziej zachwiana firma; nie upadnie nigdy, skoro tylko się zwróci o radę reklamową do

AKWIZYCJI OGŁOSZEŃ FUCHS'a

Piotrkowska 50. Tel. 21-36. 262-15

Kursa naukowe „Wiedza“
pod os. ob. kierow. Profesora Bogusława Butrymowicza
Kraków, ul. Studencka L. 14
PRZYJMĄ WPISY NA DRUGIE PÓŁROKIE SZKOLNE 925/26.

Kursa obejmują:

- 1) Kursa maturalne, gimnazjum klasyczne, humanistyczne, neohumanistyczne i matematyczne przyrodnicze 1 roczne i 2-letnie.
- 2) Kurs niższej szkoły średniej w zakresie 4-eh klas.
- 3) Kurs seminarjum nauczycielskiego jednorocznego i dwuletni.
- 4) Kurs szkoły handlowej jednoroczny i półroczny.
- 5) Analogiczne kursa pisemne wszystkich typów z pomocą świeżo przez fachowych profesorów opracowanych skryptów, wskazówek i programów nauki, połączone zostały z Kursami zbiorowymi w Krakowie i prowadzone są przez uczących na powyższych kursach profesorów szkół średnich równoległe z normalnym tokiem nauki tychże Kursów.

Na kursach „WIEDZA“ udzielają nauki tylko najwybitniejsze siły fachowe gimnazjów krakowskich od 5 do 6 godzin dziennie.

Spis grona profesorów do przejrzania w sekretarjacie. Wszelkie potrzebne podręczniki do dyspozycji uczniów (enic).

Dla wojskowych i inwalidów opust 25 procent. — Wszelkich informacji udziela się bezpłatnie. 567-20

Kasa Chorych m. Łódź
podaje do wiadomości osób zainteresowanych, iż w **czwartki każdego tygodnia** odbywa się drogą przetargu

sprzedaż ruchomości

(Meble, maszyny, wyroby włókiennicze i t. p.). Bliższych wiadomości udziela Wydział Gospodarczy Centrali, ul. Wólczańska 225, Nr. pokoju 15. 695-1

Czy Pani mieszka sama?

A może Paai coś potrzebuje z manufaktury? 716-7

Na wypłatę! Najwygodniejsze warunki! Najtańsze ceny

Crep-de-chine we wszystkich kolorach, tafta, mesalina, aksamit, jedwab na płaszcze. Najlepsze wełniane towary; na damskie płaszcze, kostiumy i suknie, jak również na męskie garnitury, palta i spodnie. Biały towar, purpur, przeszcieradła, rękawniki, obrusy, Koldry watowe i piusz. chustki, sweatry

Wielki wybór firanek. Gotowa damska i męska bielizna. Pończochy, skarpetki i dużo innych towarów. Poleca

LEON RUBASZKIN
Kilińska 10 nr 14. Tel. nr. 36-48.

Potrzebni chłopcy
do sprzedaży i roznoszenia gazet. Zgłaszać się: Wrześniańska nr. 40, przy Rybnej. 690-3

MIESZKANIA
6-pokojowego z wszelkimi wygodami na 1 lub 2-em piętrze **poszukuje**. Oferty sub „C. D.“ do adm. „Głosu“. 697-1

Na 100 do 150 P. S. poszukiwana
maszyna parowa, lokomobila lub motor. Of. do adm. „Głosu“ sub „Siła“. 678-3

WSZYSCY MOGĄ SIĘ UCZYĆ!

NOWY KURS języka FRANCUSKIEGO rozpocznie się w piątek, 12 b. m. o 2 6 wiecz. ANGIELSKIEGO w poniedziałek 15 b. m. o g. 8 w. Oplata miesięczna tylko 2 zł. 75! Zapisy codz. od 5-8 w Gimnazjum, Wólczańska 25. Linewistka R. Berman-Singerowa

Korespondent polsko-niemiecki
(chrześcijanin)
tylko wybitna samodzielna siła dla większego interesu poszukiwamy. Piśm. of. pod „Samodzielny“ do administracji „Głosu“. 358-2

ELEKTRO-MECHANIK
obznajomiony z obsługą motoru Diesla oraz zdolny **KOWAL** potrzebni od zaraz na wyjazd. Zgłoszenia w browarze G. Keilicha, Orla 25. 656-2

Poszukuje się do dzierżawy Budynku fabrycznego
parterowego, wraz z zabudowaniami gospodarczymi i kapturą możliwie blisko kolei, do fabrykacji przetworów chemicznych. Oferty sub. „Teka“. 680-1

Dyplomowana **Felczarka Akuszeryka-masażystka K. Michałowa**
Przyjmuje od 10-12 i 4-6.
Moniuszki 11 m. 29. 707-1

Dr. Ludwik Falk Nawrot Nr 7.
Choroby skórne i weneryczne
Leczenie Rentgenem kwarcową lampą
przyjm. od 10-12 5-7.
Telefon 28-07.

ZASTĘPCA
potrzebny na nowy artykuł dla składów aptecznych i mydlarni, niezbędny w każdym domu. Oferty: Warszawa, poste restante, okazielowi 2 zlotówki Nr. 5011841. 634-1

Lecznica „VITA”

lekarzy specjalistów dla przychodzących chorych
przy ul. Piotrkowskiej 45. Tel. 47-44.

Przy lecznicy laboratorium bakteriologiczne na miejscu, gabinet fizykalnej terapii, poradnia dla matek, gabinet lekarsko-dentystyczny.

CHOROBY WEWNĘTRZNE:
Dr. M. Dawidowicz (spec. chor. płuc) od g. 11-12 i od 3.30-4.30, niedz. 12-1.
Dr. J. Itelson (spec. przemiana materji i choroby krwi) od 3.30-4.30, niedz. 1-2.
Dr. H. Kryszek (spec. chor. serca) od 5-7, niedz. 11-12
Dr. A. Uryson (spec. chor. przewodu pokarmowego) od 4.30-6.50, niedz. 1-2.

CHOROBY CHIRURGICZNE: 715-1
Dr. M. Dobulewicz od 5-6.30,
Dr. M. Kantor od 6.30-7.30, niedz. 10-11.
Dr. E. Kunig od 2.30-3.30.

CHOROBY DZIECI:
Dr. J. Kaplański od 5-6, wtorki, czw. i sob. od 12.30 do 1.30, niedz. 11-12.
Dr. Józef Kon od 3-4 codz., wtorki, piątki od 10.30 do 11.30, soboty od 11.50-12.30, niedz. 12-1.
Dr. Samet Mandelsowa od 4-5 codz., pon., środa, czwart. i sobota od 10.50-11.50, niedz. 1-2

CHOROBY SKÓRNE, WENERYCZNE I MOCZOPŁCIOWE:
Dr. E. Ekkert od 12-2.30.
Dr. W. Lagunowski od 2.30-3 i od 5-7 codziennie, niedz. 12-1.

CHOROBY OCZU:
Dr. I. Margolis od 12-1 i od 5-7 codz., niedz. 11-12.

CHOROBY NERWOWE:
Dr. M. Urbach od 1-2 i od 7-8, niedz. 10-11.

CHOROBY GARDEŁA, NOSA I USZU:
Dr. A. Mazur, pon., środa, piątek 2.30-3.30, wtorek, czwartek, sobota 4-5.30, niedz. 11-12.
Dr. A. Żebrowski od 9-10 i od 7-8, niedz. 9-10.

CHOROBY ZĘBÓW I JAMY USTNEJ:
Lek.-dent. L. Gecowowa od 5.30-8, niedz. 10.15-11.30
H. Halpernowa od 5-5.30, niedz. 9-10.15.
I. Rotenberg od 11.30-2, niedz. 11.30-1.
F. Rozen od 9-11.30, niedz. 1-2.

Labor. bakteriologiczno-chem. Dr. Żurkowski cały dzień
Roentgen. Lampa kwarcowa (górskie słońce), lampa „ultra-słońce”, solux, elektryzacja. Masaż leczniczy. Kąpiele świetlne. Szczepienie ochronne przeciw szkarlatynie. Operacje i opatrunki. Wizyty na mieście.

Lecznica czynna od 9 rano do 8 wieczór.
W niedziele od 9 do 2.

Lecznica „ZDROWIE”

lekarzy specjalistów
przy ul. Nowomiejskiej 3, (Wschodnia 13) tel. 37-76

nerwowe i umysłowe Dr. Bronisław Frenkel g. 12^{1/2}-1^{1/2}
Dr. Klopenberg g. 11-12 wt. czw. i sob.
Dr. Aleksander Margolis g. 12-1
żołądka i kiszki Dr. Głbiański g. 9-11, niedz. 10-11
Dr. Kac 11^{1/2}-1^{1/2}, niedz. 11-12
Dr. Łoewy „3-5, niedz. 1-2
Dr. Kon Henryk „6-8, niedz. 12-1
dzieci Dr. Solowiejczyk Ark. „8^{1/2}-9^{1/2}, 3-5, niedz. 12-2
Dr. Maślanka „9^{1/2}-10^{1/2} (niedz. 11^{1/2}-2^{1/2} (10^{1/2}-12
chirurgiczne Dr. Prechner „5-6^{1/2}, niedz. 9-10^{1/2}
Dr. Goldman „3^{1/2}-4^{1/2}, niedz. 9-10
Dr. Perlis „11-12 6-7^{1/2}, niedz. 11-1
kobiece Dr. Aronson „12-1, niedz. 12-1
Dr. Eigerowa „pon., środ. czwartki, sob. 10^{1/2}-11^{1/2} wtor. i piąt 1^{1/2}-2^{1/2}, środy i sob. 6-7
nosa, gardła) Dr. Helman „3-4, niedz. 1-2
i uszu) Dr. Rabinowicz „12-2, niedz. 10-11
skórne i weneryczne) Dr. Falk „3-4, niedz. 9-10
Dr. Sonnenberg „11-12, niedz. 11-12
oczne Dr. Krausz „10^{1/2}-12, (niedz. 2^{1/2}-4 (10-11^{1/2})

Rentgen. Dr. Kellson Anal. lekarskie Dr. M. Kocen

Wizyty na mieście. Szczepienie ospy. Szczepienia ochronne przeciw szkarlatynie. Rentgenografia. Naświetlania (Lampa kwarcowa). Analizy i zabiegi lekarskie.

Lecznica czynna codziennie od g. 8.30 r. do 7.30 w w niedziele od g. 8.30 r. do g. 2 po poł. 718-1

Dr. med. Z. Datyner
Choroby nerek, pęcherza i dróg moczowych.
Przyjmuje od 1-2 i od 4-7.
Piramowicza 11. (dawn. Olgiańska) 605-5

Dr. med. M. GLAZER
ul. Zielona 6.
Chor. skórne i weneryczne.
Przym. od 8-10 12-2 i od 7-8 w 692-1

Dr. med. H. Różaner
Choroby skórne, weneryczne i moczopłciowe
Narutowicza 9.
Przyjmuje od 8 do 10 i pół i 4-8.
W Lecznicy Zgierskiej 17 od 10.50 do 11.50 i od 1-2.
Tel. 28-98. 700-5

Dr. med. A. Żebrowski
Choroby uszu, nosa i gardła.
przyjmuje w lecznicy „VITA”, Piotrkowska 45, od g. 9-10 i od 7-8. 721-1

Przychodnia „SANITAS” Lecznica Lekarzy Specjalistów i Gabinet lekarsko-dentystyczny ul. Cegielniana 29. Telefon 44-51.		
Dr. A. KACENELSON	5-6	Chor. nerwowe
Dr. G. ROZENBERG	od 4-6 niedz. 11-12	choroby żołądka i kiszki
Dr. D. FRID	12-1 5-6	Choroby wewnętrzne
Dr. I. IZYGSON	10-11 6-7	
Dr. H. RAKOWSKI	11-12 4-5	
Dr. I. BETJE	590-5	Choroby dzieci
Dr. W. ŁASKI	10-11 290-350	
Dr. I. SZTAJNBERG	12-1 6-7	
Dr. Z. LEWINSON	1290-5	Choroby chirurgiczne
Dr. E. MORKOWICZ	4-6	
Dr. H. GUTSZTADT	6-8	Choroby kobiece i położnictwo
Dr. B. MINTZ	11-1 8-9	
Dr. L. SZAJEROWICZ	9-11 3-5	
Dr. J. IMICH	390-5 97-8	Choroby uszu gardła i nosa
Dr. S. MAŁOWIST	niedz. 11-12 12-1 6-7	
Dr. G. GERSZTAIN	10-12 1-2	Choroby oczu
Dr. E. ROZENBLATTOWA	9-10 4-6	
Dr. S. KANTOR	2-530	Chor. skórne, weneryczne i moczopłciowe
Dr. M. LEWINSONOWA	12-1 6-7 1-2	
Dr. L. PRYBULSKI	niedz. wtorek, czwart. sobota 350-5 (reszta dni)	
Dr. A. SZTAJNBERG	590-5	Roentgen, fizykalna terapia, ortopedia
Lek. dent. CUKIER	1145-290	Choroby zębów i jamy ustnej
Lek. dent. GRINSZTAJN-HARKAWI	9-1145	
Lek. dent. Krentcka-Cypin	545-8	
Lek. dent. SZACKA	980-545	

Roentgen. Elektroterapija, Lampa kwarcowa. Dżeternia
Wszelkie analizy, operacje, opatrunki, zastrzykiwania, szczepienie ospy, badanie krwi. Lecznica czynna od 9 r do 9 w W niedz od 9-4. Dyżury nocne lek.-spec.—Pogotowie aku szeryjne w dzień i w nocy. Wizyty na mieście. Kosmetyka lekarska. 717-1

LOKAL

duży frontowy (19x4 i pół metr.) z przyłegłymi 2-ma pokojami i kuchnią—nie daleko poczty głównej—do wynajęcia. Otwarty sub „58” do adm. „Głosu”. 689-1

Dr. med. Gustawa Zand-ten-Baumowa
Wólczańska 4.
Tel. 40-25.
choroby kobiece akuszerja.
Przyjmuje od 3 po 5 po południu.

Lekarz-dentysta Helena Konówna
Zamenhoffa (Rozwadowska) 6.
powróciła.
677-1

SALMIAK

98/100% 654-5
Krystaliczny lub mielony dostarcza najtaniej od 100 kg. w górę
Dr. Romuald F. Rossberger,
Kraków, Lwowska nr. 17.
zastępca Górnośląskiej Fabryki Farb w Ligocie Pszczyńskiej.

LOKAL

na jeden zespół przedzalniczy jest do oddania na korzystnych warunkach w fabryce czynnej o napędzie elektrycznym. Pomorska 77. 670-1

SKŁADY ELEKTROTECHNICZNE „ELEKTROPOL”

A. SZCZEKACZ
Ul. Zawadzka № 16-a
— poleca: — 718-1
wszelkie materiały instalacyjne po cenach fabrycznych.
P. P. Monterom specjalny rabat.

OGŁOSZENIA DROBNE

Ogłoszenia drobne liczą się po 10 groszy za wyraz. Pierwszy wyraz liczy się podwójnie. Najmniejsze ogłoszenie 50 groszy.

NAUKA i WYCHOWANIE

UDZIELAM

niemieckiego w zamian polskiego. Oferty do „Głosu” sub „O. B.” 711-3-n

SPRZEDAŻ i KUPNO

MEBLE

Wszystko pojedynczo i komplety; gwarancja kilkoletnia. Odświeżanie, zamiany. Stolarnia, Lubelska 6, przy Napiórkowskiego. 5-k

2 KASY

żelazne sprzedam tania, byle zaraz. Wojciechowski, Piotrkowska 175 668-2-k

KUPIĘ

czystej rasy młodego „Ratlerka”. Zgłoszenia składać w administracji „Głosu Polskiego” pod „Ratlerka”. 642-3-k

KREDENS,

stół, krzesła, łóżka, otomane, bielizniarkę, biurko sprzedam bardzo tania. Radwańska 17, m. 3. 644-3-k

KUPUJĘ

meble, dywany, garderoby, maszyny do szycia i place najwyższe ceny. Awret. 6 Sierpnia (Benedykta) 34, prawa oficyna, parter. 704-1-k

SPRZEDAM

maszyny do szycia Singera gabinetowa, druza z wycieczką, obie zupełnie nowe. Cena 240 złotych. Gramofon z płytami Płocka Nr. 1, m. 1. 706-1-k

SYPIALNIE

na sieniową kość stylową i sypialnie debowe tania sprzedam: Stolarnia, Lubelska 6, przy Napiórkowskiego. 709-1-k

TANIO

obrzymie lustro sprzedam do sklepu, restauracji, cukierni, kina. Piotrkowska 225, m. 4. 725-1-k

MOTORY

elektr. 20-konny. 3000 wolt, 725 obrotów używany „Wolta” Rewal i 7 i pół konny 120-220 wolt, 1430 obrotów Bergmana Berlin, nowy tania do sprzedania. Zgierz ul. Średnia Nr. 22, m. 4. 688-1-k

SAMOCHÓD-FORD

nowoczesny „Landolette” 6-osobowy w z taksonem i koncesją sprzedam. Wiadomość od 8 do 10 rano ul. Groszanka Bafuty 4. 689-1-k

SPRZEDAM

tanio szafę, lustro, otomane, fotel, komoda, leżankę, etażerke. Główna 55, m. 46, prawa oficyna. 687-1-k

KREDENS

stylu „Empire”, toaletę, otomane, garderobe, szafę i inne sprzedam tania. Senatorska 1, m. 5, róg Kilińskiego. 686-2-k

SKRZYPCE

włoskie „Guarnerius” 1740 sprzedam. Reflektujących oferty „Skrzypce” przyjmuje adm. „Głosu” 685-1-k

SPRZEDAM

karetkę „Ford”, mało używaną, 4-drzwiowa. Garaż, Andrzeja 14. 681-1-k

LOKALE, MIESZKANIA

POKÓJ

duży i pokój z kuchnią do wynajęcia. Napiórkowskiego 7. Wiadomość w stolarni 607-2-m

POKÓJ

kawalerski umeblowany do wynajęcia. Wólczańska 21 m. 9. Zastać można od 2-4. 627-2-m

POKÓJ

umeblowany z poczekalnią do wynajęcia. Przejazd 8 m. 7 621-1-m

MIESZKANIE 30 ZŁOTYCH

Poszukuje sublokatorke, woda, elektryczność. — Piotrkowska 85, trzeci lewe wejście, jednopiętrowa oficyna, parter. 707-1-m

POKÓJ UMEBLOWANY

dla pojedynczej osoby do wynajęcia. Przejazd 55, m. 25. 694-1-m

POKÓJ

obszerny, wygodny, elektryczność, z meblami lub bez, dla małżeństwa dwóch, ew. jednego pana do wynajęcia od 15 marca. Cegielniana 71, lewa oficyna, III piętro, na prawo, m. 26. 684-1-m

W CENTRUM

pokój umeblowany do wynajęcia. Zielona 3, m. 9. Obejrzeć od godz. 2 do 4 po południu. 712-1-m

INTERESY HANDLOWE

PLAC

sprzedam. Wiadomość: ul. Pusta 11, mieszka. 1. 635-3-k

KORZYSTNY INTERES.

Europejski hotel - pensjonat z wyrobioną klientelą zamożnych Izraelitów, w suchym lesistym Skolimowie pod Warszawą, zimowy pałac, 25 pokoi, komfortowo umeblowanych, 32 łóżka z pościelą, serwis stołowy, elektryczność, wanny, kanalizacja, telefon. Odstąpię lub wydzierżawię. Skolimów, willa „Odpoczynek”, właścicielowi. 638-2-h

DWA PLACE

do sprzedania 95x60 przy ul. Milsza. Wyciągnięty fundament, zapasowa cegła i wapno. Cena bardzo przystępna, byle zaraz. Wiadomość Zawadzka 9, m. 17. — 11 rano. 702-1-h

POSIADAJĄC

gotówkę, nawiąże stały kontakt z solidną firmą. — Propozycje pod „Gwarancją”. 710-3-h

TANIO

sprzedam domek murowany o dwóch mieszkaniach w Żelowie. Wiadomość: Gdańska 19, Barański. 705-1-h

POSZUKUJĘ

wspólnika z kapitałem od 2 do 4 tysięcy zł. Posiadam lokal i koncesję na prowadzenie zyskownego przedsiębiorstwa. Oferty sub „Natychniast”. 704-2-h

DONIESIENIA ROZMAITE

PRZYJMĘ

dwa panów na mieszkanie z całodziennym utrzymaniem. Tamże są obiady gospodarskie. Ulica Skwerowa 18. 708-1-d

W PIĄTEK

o godzinie 7 wieczorem w drodze przez Przejazd do rogu Piotrkowskiej i Andrzeja lub w tramwaju Nr. 9 w kierunku do ulicy Karola zgubiona została kieszka II tom „Jan Krzysztof”. Upraszam się uczciwego znalazcę o zwrot za nagrodą na Przejazd 15 do p. Jelenkiewicz. 729-3-d

PRZYBLĄKAŁ SIĘ

„wilk”. Wiadomość: Sienkiewicza 67. Codziennie od 4 do 5 po południu — Dams. 699-1-d

ZAGUBIONE DOKUMENTY

OLGA HEJU

zgubiła paszport niemiecki, wydany w Łodzi. 666-3-z

NICKEL MELIDA

zamieszkała Rzewowska 149 zgubiła legitymację zapomogową Nr. 4202. 693-1

GIĘŁDA PRACY

NAUCZYCIEL

szkół średnich poszukuje lekcji przyrody i fizyki w godzinach wieczornych. Oferty do Głosu „Przyrodnik”. 625-2

POTRZEBNI

sprzedawcy, sprzedawczynie. Duży zarobek. Piotrkowska 79, prawa oficyna, 1-sze wejście.

PIERWSZORZEDNY

krawiec męski przyjmując różne obstatunki z powierzonym i własnym materiałem, wykonywa solidnie z najlepszymi dodatkami. Jesionki po 80 zł. Paleta letnie po 110 zł. Garnitury po 120 zł. Garnitury sportowe po 90 zł. Na raty. G. Rewizorski, ul. Piotrkowska Nr. 18. Proszę się przekonać.

POTRZEBNA

ekspedientka wykwalifikowana w zawodzie rzemieślniczym. Do składu wędlin przy ulicy Wólczańskiej 229. A. Korpecki. 726-1

KROJU, SZYCIA

i modelowania wyucza, pracownia ubiorów damskich i dziecięcych, oraz haftu ręcznego na sukniach i kostiumach, także wyucza się gruntownie bielizniarstwa, haftu białego i filcu. Pańska 75, m. 52, oficyna, II wejście, parter. Uwaga: Dla pracujących kursy wieczorowe. 565-1

POTRZEBNA PANNA

obeznana z techniką fotograficzną. Oferty sub: „Fotografia” do adm. „Głosu”. 691-1

PANNA KRAWCOWA

poszukuje posady bony do dziecka na przychodnię. Łaskawe oferty do „Głosu” sub „G. P.”

BUCHALTERJI

podwójnej i korespondencji uczy gruntownie dyplomowany nauczyciel. Cegielniana Nr. 71, lewa oficyna, III piętro, m. 26. Zgłoszenia od 2 do 4 po południu i od 7 do 8 wieczorem. 683-1

BIURO BUCHALTERYJNO-REWIZYJNE.

przyjmuje sporządzanie bilansów i wszelkie czynności buchalteryjne, nadzór i kontrole ksiąg. Cegielniana Nr. 71, lewa oficyna, III piętro, m. 26.

NAUKA RYSUNKU

i modelowania z natury. Batikowania. Rysunku i modelowania dla nauczycieli. Rysunku technicznego dla prac biurowych. Rysunku i projektowania dla krawcy, haftarek, kilimarek, malarzy pokojowych i sztyldowych, stolarzy i t. p. Informacje wtorki, czwartki, soboty, między godziną 6 a 8, wieczór. Architektka Schneider. Gdańska 10, III p.